Nr. 142. Sobota, 24 Czerwca 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal**, pocztą **16 hal**. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10**. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego**, **Pasaż Hausmanna l. 9**. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 h 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) . . . . . . 12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września) . . . . . 6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . 2 *K*

Zamiejscowa;

półrocznie . . . . . 16 *K* — *h*
ćwierćrocznie . . . . 8 *K* — *h*
miesięcznie . . . . . 2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . 1 *K* 50 *h*
miesięczni . . — *K* 60 *h*

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . . 8 *K*
półrocznie . . . . 4 *K*
ćwierćrocznie . . . 2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej szefowi sekcyi w Ministerstwie wyznań i oświaty, Emilowi Miłoszowi Feschowi, order Żelaznej Korony II. klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej posiadającemu tytuł radcy Dworu, dyrektorowi kolei państwowych Gustawowi Geyerowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 czerwca b. r. zamianować najmiłościwiej posiadającego tytuł radcy Dworu i pozostającego *ad personam* w V. klasie rangi urzędników państwowych, zastępcę dyrektora kolei państwowych, Karola Stelzera, dyrektorem kolei państwowych z pozostawieniem w V. klasie rangi urzędników państwowych i tytułu radcy Dworu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 czerwca b. r. zamianować najmiłościwiej radcę budownictwa w Ministerstwie kolei żelaznych, Feliksa Szlachtowskiego i starszego inspektora austryackich kolei państwowych, dr. Ignacego Wróbla, zastępcami dyrektora kolei państwowych w VI. klasie rangi urzędników państwowych, przy równoczesnem nadaniu im tytułu radców Rządu z uwolnieniem od taksy.

Prezydyum galic. krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało konceptowych praktykantów skarbowych: Tadeusza Pochmarskiego, Jana Steudena, Kazimierza Kretschmera, Józefa Matejaka, Karola Pirożyńskiego i Dyonizego Michalczuka, koncypistami skarbowymi w X. klasie rangi, w galicyjskich władzach skarbowych.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 23 czerwca 1911 l. XVII. 2321/13 w sprawie wprowadzania do Szwajcaryi mięsa i towarów mięsnych i z dnia 23 czerwca 1911 l. XVII. 6480 w sprawie wprowadzania do Szwajcaryi mięsa i towarów mięsnych, oraz adresowania korespondencyj w sprawach policyjno-weterynaryjnych, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 23 czerwca

Nowe przepisy co do egzaminów nauczycielskich w szkołach średnich.

JE. P. Minister wyznań i oświaty hr. Stürgkh wydał nowe rozporządzenie co do egzaminów nauczycieli działów naukowych w szkołach średnich, łącznie z liceami żeńskiemi. Rozporządzenie to opiera się na inicyatywie i życzeniach, wyrażanych przez koła nauczycielskie, jakoteż na wynikach konferencyi zawodowych znawców, urządzonej w lutym r. b. w Ministerstwie oświaty; uwzględniono w niem również zmienione plany naukowe dla szkół średnich. Rozporządzenie, jak już zaznaczono, obowiązuje również nauczycielstwo liceów żeńskich, wedle bowiem dotychczasowych doświadczeń, okazało się rzeczą pożądaną, wymagać od sił naukowych tych zakładów tego samego, czego wymaga się od kandydatów na nauczycieli szkół średnich.

Najważniejsze nowe przepisy, wprowadzone tem rozporządzeniem, są następujące:

Przedewszystkiem okazała się potrzeba zmiany w ugrupowaniu przedmiotów egzaminacyjnych; tak n. p. łacinę połączono w jedną grupę fachową nietylko z językiem greckim, lecz także z każdym językiem żywym, objętym przez plan naukowy, a język wykładowy tworzy grupę w połączeniu z drugim językiem żywym lub z historyą. Geografia łączyć się może w grupę z naukami przyrodniczemi, filozofia prawie z każdym przedmiotem, z którego odbywa się egzamin. Natomiast usunięto grupę, w której przedmiotem głównym był język wykładowy, a przedmiotami pobocznymi łacina i greka. T. zw. przedmioty poboczne posunięto na plan dalszy, a liczba ich doznała ograniczenia. Kwalifikacyi nauczycielskiej nabywać się ma odtąd nietylko, jak dotąd, dla gimnazyów, albo szkół realnych, albo liceów żeńskich, gdyż grupy przedmiotów i wymagania są dla wszystkich typów jednakowe.

Celem lepszego przysposobienia kandydatów nauczycielskich pod względem pedagogicznym, wprowadza nowe rozporządzenie w miejsce dotychczasowych colloquiów, osobny wstępny egzamin z filozofii i pedagogiki, który winno się składać już po ukończeniu V. półrocza studyów.

Co do egzaminów z poszczególnych dyscyplin, mianowicie z zakresu nauk przyrodniczych, uznano za rzecz potrzebną pogłębienie pod względem naukowym. Natomiast niektóre przepisy obecnie uznawane za przykre przez kandydatów, zastąpiono innymi, które są stanowczem ułatwieniem egzaminu. W zakresie języków żywych, a przedewszyst-

---

6)

TADEUSZ JAROSZYŃSKI.

SFINKS.

NOWELA.

(Ciąg dalszy).

W kącie za piecem na pustych w tem miejscu narach więźniowie urządzili sobie rodzaj biura do korespondencyi.

Przy małej z kałamarza zrobionej, a zasłoniętej niesłychanie pomysłowym parawanikiem lampce naftowej, można było pisać, nie zwracając uwagi stojących na kurytarzu straży. Brodowicz siadł tam i pisał atramentem sympatycznym na kartce, a kartka po przyjęciu jego epistoły była również dziewiczo czysta, jak przedtem. Na odwrotnej stronie zwykłym atramentem wypisał swoje nazwisko i przyszył kartkę do „wałówki“ — miękkiego koszyka z rogoży, który we wtorek wysłał na wały.

W piątek wrócił ten sam koszyk z wiktuałami.

Brodowicz rzucił się nań niecierpliwie i nim zajrzał do wnętrza, rozkręcił w pewnem miejscu rogożę, zkąd wydobył przedewszystkiem niezmiernie misternie zwiniętą trzyrublówkę, a następnie białą kartkę papieru.

— Jest!

Przygrzawszy przy piecu kartkę, czytał długo drobne pismo, wreszcie zawołał:

— Sfinks słuchajcie, mam dla was wiadomość: Stefana wypuścili zaraz po naszem wyjściu. Chodziła tam za nim jakaś baba, z którą on teraz podobno wyjeżdża zagranicę.

Margiel siedział na narach w kucki, objąwszy rękami kolana. Była to zwykła jego poza, w której trwał nieraz całe godziny, nieczuły, obojętny na wszystko, zapatrzony gdzieś przed siebie, czy w siebie. Teraz na głos Brodowicza nie zmienił postawy, nie drgnął nawet, rzekłbyś nie słyszał słów do siebie zwróconych.

— Słyszeliście — spytał Brodowicz.

— Słyszałem.

I jeszcze siedział chwilę. jak martwy, jak zahypnotyzowany, aż jęknął gwałtownie i zerwał się na równe nogi. Zeskoczył na ziemię i biegał dokoła w bezsilnej jakiejś walce, miotał się niby szalony od jednego do drugiego końca kazamaty, a potem, zda się, tracąc całkowicie przytomność chwycił się oburącz kraty drewnianej i zaczął nią szarpać w przeraźliwych wysiłkach.

Żołnierz pchnął go w piersi kolbą.

— Odstąp!

Padł na wznak.

* * *

Margiel, jakby bał się indagacyi, zamykał niby sennie powieki, wielekroć towarzysze zaczynali z nim rozmowę.

Był istotnie po owem uderzeniu kolbą przez kilka dni poważnie chory. Krew ukazywała mu się w ustach i trochę gorączkował. Leżał na wznak na słomie, z nawpół przymkniętemi oczami. Trelski z Brodowiczem nachyleni nad chorym starali się nieść mu pomoc, wedle sił, środków i umiejętności.

Od felczera fortecznego zdobyli kilka proszków aspiryny. Gorączka spadała.

— Lepiej ci?

— Lepiej.

— Może macie jakie zlecenie na miasto? — wypytywał Brodowicz. — Wysyłam „grypsa“.

— Nie, nie.

Korciła go tajemnica dziwnego zachowania się Margiela. Nie umiał wytłumaczyć sobie sprzeczności w jego czynach. On taki zawsze obojętny na los swój, taki oderwany zda się od wszelkich spraw doczesnych, miotał się nagle, jak szaleniec z powodu wiadomości o uwolnieniu Stefana. Co go może łączyć z tym łobuzem?

Próbował go „zażyć z mańki“, jak mówił. Zaczął niby od niechcenia:

— Opowiadał mi Trelski, że Stefan w kozie wziął na szczerość i wywnętrzał mu się z najtajniejszych swoich sprawek.

Margiel spojrzał pytająco na Trelskiego. Ten wyczytawszy niepokój w tym wzroku, odczuł litość i pośpiesznie zaprzeczył.

— O, nie, nie. Absolutnie nie. Zupełnie nic. Zresztą w piekle tamtem nie było po temu możności.

Wyraz ulgi odmalował się na twarzy chorego.

Aliści Brodowicz nie odznaczał się bynajmniej, jak Trelski, ową miękką delikatnością uczuć i naciskał Sfinksa ze wszelkich stron możliwych, ażeby wydobyć z niego jego „zmorę“.

— Oszaleliście chyba, żeby się rzucić na kratę z taką furyą wobec żołnierza?

— Oszalałem.

— Mógł was równie dobrze nadziać na bagnet....

— A mógł.

— Dyabeł was opętał, doprawdy pojąć niepodobna.

— Wielu rzeczy pojąć niepodobna.

— Sfinks! — rzucił tamten zniecierpliwiony.

Margiel podniósł się na łokciu stanowczy i groźny.

— Proszę mię nie badać. To tylko mogę powiedzieć, że gdyby mię wypuszczono na wolność, wtedy... na moment, na chwilę... na parę małych godzin, byłbym tu chętnie potem wrócił bodaj na całe życie.

— A teraz?

— Teraz... teraz zapewne już wszystko jedno.

I było mu pozornie wszystko jedno. Siedział w kucki na narach spokojnie, zamyślony, lub ciągnął z innymi swoim pięknym barytonem smutną pieśń więzienną. Nie niecierpliwił się, jak towarzysze, oczekiwaniem na jakąś pewną wiadomość o swym losie, nie denerwował nieprzewidzianym humorem zmieniających się codziennie straży, nie okazał żalu, skoro został sam, gdyż wreszcie Brodowicza i Trelskiego uwolniono, nie wzruszył się też bynajmniej, kiedy pewnego popołudnia wywołano jego nazwisko.

— Jan Margiel, zabierać się.

— Jak?

— „Z wieszczami“.

A był cudowny wieczór kwietniowy. Zapadł mrok i na linii kolejowej wykwitały barwne światła sygnałów. Od pól dalekich, po przez szeroko rozlane wody Wisły, niosła się radośnie wiosna ciepła i pachnąca. W przestworzach drżały zmącone poszumy miasta, które przerzynał, niby ostrzem puginału, świst manewrującej lokomotywy.

Po ustronnej drodze do cytadeli snuły się pary kochanków, miłośnie przytulonych do siebie.

Zatrzymano go przed przejazdem kolei nadwiślańskiej.

— Stój!

Stał nieruchomo z tobołem swoim na plecach między dwoma uzbrojonymi żołnierzami.

(Ciąg dalszy nastąpi).

kiem języka wykładowego, położono silniejszy nacisk na praktyczne ich opanowanie. W działach realnych rozporządzenie kładzie większy, niż dotąd, nacisk na ćwiczenia laboratoryjne, a zwłaszcza eksperymenty fizykalne. Wogóle wysunęło się znacznie naprzód praktyczne wyszkolenie w ciągu przysposabiania się do egzaminu i podczas niego. Okres funkcyjny komisyj egzaminacyjnych rozciągnięto na 3 lata, a zakres ich działania został znacznie rozszerzony. Instytucya wprowadzania kandydata w zawód nauczycielski, po złożeniu egzaminu nauczycielskiego, została znowu rozszerzona. Odtąd, winien każdy kandydat, gdzie tylko to możliwe, po złożonym egzaminie na nauczyciela szkół średnich, celem nabycia intensywniejszego wykształcenia pedagogiczno-dydaktycznego uczęszczać do pedagogicznego seminaryum szkół średnich.

Takie seminarya powstać mają przy pewnych szkołach średnich w miastach, posiadających Uniwersytet jakoteż w innych miejscowościach. Obok tego rozszerzonego roku próby utrzymany był dotychczasowy rok próby dla kandydatów, którzy nie są w stanie uczęszczać na jednoroczny kurs próbny. Ale i w tym typie roku próby wprowadza rozporządzenie różne modyfikacye, których celem jest lepsze, niż dotąd bywało, wykształcenie kandydatów także pod względem praktyczno-nauczycielskim.

Tak więc dąży nowe rozporządzenie do uczynienia zadość zarówno zwiększonym wymaganiom nauki, jak i wymaganiom nowych planów naukowych, a zarazem praktycznym potrzebom szkoły i przewidywać należy, iż prawdopodobnie doprowadzi do polepszenia nauki, jakoteż wychowania w szkołach średnich.

Dla wyjaśnienia i uzupełnienia poszczególnych punktów nowego rozporządzenia egzaminacyjnego, które niebawem ogłoszone zostanie w *Dzienniku ustaw państwa*, wydane zostanie także rozporządzenie wykonawcze.

Koronacya króla Jerzego V. i królowej Maryi.

Wielki dzień przeszła wczoraj Anglia. Król jej od roku panujący włożył na skroń koronę przodków, uroczysty zaś akt ten, dokonany z tradycyjnym przepychem, przepoił serca całej Anglii poczuciem wielkości ojczyzny.

O przebiegu uroczystości koronacyjnych telegrafują z Londynu:

Dnia wczorajszego już o godz. 6·30 rano zaczął się zjazd gości i uczestników uroczystości do Westminsteru. W galowych karocach jechali parowie z małżonkami i inni dostojnicy państwa.

O godzinie 8·30 zamknięto wszystkie ulice prowadzące do Westminsteru.

O g. 9 rano zgromadzili się wszyscy uczestnicy uroczystego aktu w kościele. W nawie zajęli trybuny goście, w środku kościoła ustawiono tron z fotelami dla obojga królestwa. Gości było około 7000, w tem 40 członków rodziny królewskiej, 200 zastępców obcych mocarstw, 220 członków parlamentu z żonami, 800 przedstawicieli zamorskich kolonij Anglii.

Uroczyste dźwięki organów zwiastowały przybycie królestwa. Przodem pochodu szli dygnitarze kościelni i państwowi, niosąc insygnia państwowe; heroldowie zamykali tę część pochodu. Dalej szła królowa, za nią członkowie pierwszych rodów, król z biskupami, wkońcu dwór. Po rozpoczęciu się ceremonij kościelnych, król i królowa odprawili krótką modlitwę i zajęli miejsca na tronie. Arcybiskup Canterbury przedstawił zgromadzonym króla i zapytał: „Czy jesteście gotowi złożyć mu hołd?“ W odpowiedzi zabrzmiały fanfary, a wszyscy wznieśli okrzyk: „Good save the king George“.

Po krótkiej ceremonii religijnej prymas (arcybiskup Canterbury), przystąpiwszy do króla zapytał:

— Panie! Czy wasza król. mość gotów jesteś złożyć przysięgę?

Król odpowiedział:

— Jestem gotów to uczynić.

Dalsze pytania i odpowiedzi brzmiały następująco:

— Czy zechcesz, panie, uroczyście przyrzec i przysiądz, że ludem zjednoczonych królestw Brytanii i Irlandyi, jakoteż państw do niej należnych, rządzić będziesz wedle postanowień, na które zgodzono się w parlamencie, jakoteż wedle jego ustaw i zwyczajów?

— Przyrzekam uroczyście, że tak uczynię.

— Czy postarasz się, panie, odpowiednio do możliwości, by prawo i słuszność w łasce kierowały tobą przy wydawaniu wszelkich wyroków?

— Tak będzie.

— Czy zechcesz, panie, całą swą mocą utrzymać prawa Boże, prawdziwe wyznanie Ewangelii i protestanckiej reformowanej wiary, jak ją ustanowiły ustawy? I czy zechcesz utrzymać i bez zmiany zachować urządzenie Kościoła Anglii, jego naukę, służbę Bożą, obyczaje i zawiadowstwo, jak to ustanowiły ustawy w Anglii? Czy zechcesz zachować biskupów i duchowieństwo Anglii, a Kościołowi, który powierzony został twej pieczy, zachować wszystkie te prawa i przywileje, jakie wedle ustaw przysługują im wszystkim i każdemu z osobna, lub też przysługiwać mają w przyszłości?

— Przyrzekam wszystko to uczynić.

Po tych słowach król powstał i poprzedzony przez miecznika, niosącego wielki miecz koronny, udał się do głównego ołtarza. Tu głowę obnażywszy, przykląkł na stopniach, a na t. zw. wielkiej biblii, którą trzymał arcybiskup Canterbury, złożył prawicę ze słowami:

— Ślubów, które złożyłem poprzednio, pragnę przestrzegać i dochować; tak mi dopomóż, Panie Boże!

Wreszcie złożywszy na „wielkiej biblii“ pocałunek, podpisał król akt przysięgi i powrócił na pierwotnie zajęte miejsce.

Przy dźwiękach hymnu „Zstąp Duchu św.“, a potem antyfony „Sadok kapłan“, król powstawszy z krzesła, przy pomocy lorda Great Chamberlain zdjął z siebie płaszcz monarszy i purpurę i zasiadł na stolicy Edwarda św., pomiędzy cyboryum a tronem. Czterej rycerze orderu podwiązki wynieśli i dzierżyli nad monarchą baldachim, a dziekan Westminsteru zaczerpnąwszy olejów św. z ampułki w kształcie gołębia za pomocą osobliwej, prastarej łyżki, dokonał pomazania, namaszczając królowi skroń, piersi i wewnętrzne płaszczyzny dłoni ze słowami. „A jak Salomon królem namaszczony został przez Sadoka kapłana i Natana proroka, tak ty bądź namaszczon, błogosławion i poświęcon na króla nad tym ludem, który powierzył Pan tobie, byś nim rządził i panował nad nim“.

Pobłogosławiony przez prymasa, wdziawszy napowrót płaszcz królewski, król odbył następnie kolejno ceremonie przypięcia mu złotych ostróg, objęcia pochwy miecza koronnego, a następnie samego miecza, wreszcie przepasania miecza, poczem prymas zwrócił się doń ze słowami:

— Tym mieczem wykonuj sprawiedliwość, tęp krzywdy, ochraniaj święty Kościół Boży, użyczaj pomocy i ochrony wdowom i sierotom. Niechaj wznowione będzie przez cię, co w gruzy się rozpadło, podtrzymuj, co nowego przybyło, karaj i chłostaj swawolę wszelką, a utwierdzaj ład wszędzie.

Po tej ekshortacyi król odpiął miecz, który w dalszym ciągu trzymał ciągle przed nim miecznik koronny.

Z kolei podano królowi, przystrojonemu w płaszcz państwowy, jabłko złote, pierścień koronny, jakoteż dwa berła (z krzyżem — do prawicy, a gołębiem — do lewicy). W ciągu całego tego czasu spoczywała korona Edwarda św. na ołtarzu. Teraz, odprawiwszy odpowiednie modły, włożył ją arcyb. Canterbury królowi na skronie, a mury opactwa zadrżały od donośnych długotrwałych okrzyków: *God save the King!*

Dźwięki fanfary i dzwony wszystkich kościołów zwiastują miastu dokonaną koronacyę.

Wśród tego odbyła się jeszcze wedle starego obrzędu intronizacya i król odebrał hołdy najwyższych dostojników, przyczem prymas złożył na lewym policzku króla pocałunek.

I znowu zabrzmiały fanfary, zawarczały bębny, obecni zaś wznieśli okrzyki: *God save King George! Long live King George! The King live for ever!*

Koronacya królowej miała przebieg nierównie prostszy i trwała też znacznie krócej. Po modlitwie klęcząco wygłoszonej u stóp ołtarza, po włożeniu pierścienia królewskiego i korony, poprowadzona została królowa, dzierżąca berło złote w prawicy, a berło z kości słoniowej z gołębiem w lewicy, przez dwu biskupów do tronu, na którym zasiadła, po złożeniu głębokiego ukłonu przed królem.

Na tem nie koniec ceremonii. Oboje królestwo przyjęli komunię, a król udawszy się do kaplicy św. Edwarda, złożył tam te części aparatu królewskiego, których nie bierze się z sobą przy powrocie do Zamku. Z koronami na głowie, a berłami w ręku opuścili królestwo opactwo i zasiedli do pojazdów galowych, które zwolna przez ulice niezliczonymi tłumami zapełnione, powiozły ich do Zamku.

Dopiero o godzinie 3 po południu czoło pochodu dotarło z powrotem do pałacu Buckingham.

Separatyzm litewski.

Now. Wremia zagięło parol na Litwę: Koniecznie chce ją wyswobodzić z pod „jarzma polskiego“.

„Duch rewolucyjny — czytamy w organie narodowców rossyjskich — opanował był przed kilku laty Litwę etnograficzną, obecnie jednakże całkiem zanikł i Litwini doszli nakoniec do przeświadczenia, że dla ich narodowości niema i nie może być przyszłości po za rossyjską państwowością, — że ona tylko zabezpieczy Litwie rozwój jej narodowej kultury, która wciąż jest zagrożona ze strony Polaków.

Dla przeprowadzenia tej idei utworzony został litewski Związek narodowy, na takich samych podstawach co Związek narodu rossyjskiego.

---

11)

SYRENA.

(Pierre Dax. L'orpheline d'Auteuil).

Część pierwsza.

IV.

Zemsta.

(Ciąg dalszy).

Leżąc na otomanie w długiej sukni porannej, pani de Tiburce westchnieniem odpowiedziała na dyskretne stukanie do drzwi.

Skoro tylko mamka weszła, straszne jakieś przeczucie wstrząsnęło nieszczęsną.

Oblicze jej przybrało wyraz zatrwożenia.

— Co chcecie moja nianiu?

— Pani... czy... mała panienka!...

— Wytłumaczcie się, nianiu!

Usta mamki się poruszyły. Zęby zadzwoniły.

Wobec tego objawu, Klaudya się uniosła z miejsca.

— O co mnie pytacie?

— Mała panienka!...

— Czyście oszaleli? Przychodzicie mnie pytać o dziecko?... Czy myślicie, że w tem nieszczęściu, jakie mnie spotyka, zajmowałam się dzieckiem?

Ogłupiała, biedna kobieta zawraca się do wyjścia.

— A więc, zapewne pani hrabina....

— Widzę, że w głowie wam się pomieszało. Moja matka ma o czem innem do myślenia... Przynieście mi dziecko, jeżeli nie macie czasu.... jeżeli smutny wypadek.... wymaga gdzieindziej waszej obecności...

— Pani!... pani!...

— Co takiego?...

Zwracając się ku drzwiom, mamka zielenieje z przerażenia, szepcząc:

— Może chciał ją kto zanieść do biednego pana.... To do niczego!... Biedne maleństwo nie zrozumie!...

— Co znaczą te banialuki? Macie dziecko pod swoją opieką, a nie wiecie kto się niem zajmuje? Idźcie po moją córkę i przynieście mi ukochaną pieszczoszkę?

Przez całą godzinę nieopisane zamięszanie panowało w pałacu d'Antignac. Służba, powiadomiona, szukała na wszystkie strony.

Nie można było znaleźć dziecka.

— Moje dziecko!... moje dziecko!... — wołała zrozpaczona Klaudya, biegając po kurytarzach... Klaudya, dotknięta w uczuciu macierzyńskiem.... Klaudya, która tym razem na prawdę cierpiała!...

— Ukradziono mi moje dziecko! — krzyczała załamując ręce z rozpaczą. — Gdzie moje dziecko?

Boleść naprawdę szczera!

Oszalała, błagała wszystkich, żeby córkę jej oddali: matkę, którą tyle nieszczęść przygnębiało, służbę bezradną... tę kobietę, której ją powierzyła... która lamentowała... nie mogła nic odpowiedzieć.... która drogo płaciła za chwilę przyjemności.

— Moja córka!... — powtarzała Klaudya, tracąc zmysły.

Obiegła cały dom. Żadne echo nie odpowiadało na jej wołania.

Nastąpił wreszcie wybuch szalonej boleści. Popłynęły łzy obfite. Po łzach nastąpił atak nerwowy. Śmiała się jak obłąkana.

Wybuch ten złagodził podniecenie. Klaudya mu się nie poddała.

Tajemnica otaczała to zniknięcie.

Chciała ją zgłębić.

Nie było to rzeczą łatwą. Każda myśl nasuwała jej wspomnienie czarnej intrygi osnutej przez nią, tej intrygi, tak zręcznie przeprowadzonej, że ofiara nie mogła ujść ręki mordercy.

Podniosła się.

— Chcę wiedzieć, gdzie jest moje dziecko. Przyprowadzić mi całą służbę.

Zeszli się wszyscy.

Stojąc, tragiczna, z błędnym wyrazem, wypytuje.

Nikt nie może udzielić najmniejszej wskazówki.

— Tak utrzymujecie, dobrze — dodaje. — Przysięgniecie mi na pamięć pana de Tiburce.

Przysięgli. Nikt się nie wahał.

Ona powtórzyła:

— Uważajcie, złożyliście przysięgę.

— Jeszcze raz przysięgamy.

— To dobrze, wierzę tej przysiędze ludzi uczciwych... A przecież moje dziecko zniknęło!... Odejdźcie i zapamiętajcie sobie: dwadzieścia tysięcy franków temu, który znajdzie mi córkę.

Opadła na fotel i zdławionym głosem:

— Tak dwadzieścia... trzydzieści tysięcy franków temu, który mi ją wyszuka, żywą czy umarłą...

Mieli już odchodzić, gdy szofer Izabeli postąpił krok ku Klaudyi, która podniosła głowę.

— Czy macie mi coś do powiedzenia?

— Tak, pani.

— Cóż takiego?

— Oba z Bastyanem zauważyliśmy, że furtka w parku, wychodząca na ulicę La Fontaine, była otwierana tej nocy. Ktoś przeszedł tamtędy, to pewne.

Powieki Klaudyi przymknęły się zwolna.

Żaden ze służących nie zrozumiał znaczenia tego ruchu, przy którym nawet głowy nie odwróciła.

Głosem spokojnym, silnym, spytała:

— Jesteście tego pewni?

— Bastyan potwierdzi moje słowa, nieprawdaż, Bastyanie?

— Tak.

Klaudya dotknęła dłonią czoła.

— Dobrze, dziękuję wam. Wyjaśnię to. Moi kochani, już nie mogę... Jestem zgnębiona, znicestwiona. Nieszczęście w straszny sposób znęca się nad domem d'Antignac. Zdaje mi się, że jeszcze nie mogę dobrze zrozumieć tego, co na mnie spadło, jak utrzymuje moja matka. Zbierzcie wszystkie poszlaki... Wszystko co pamiętacie... Powiecie mi to po ceremonii... tak... tak... wszystko, co mogłoby mnie na ślad naprowadzić... Och! jakże jestem nieszczęśliwa!

Głowa jej opadła na poduszkę. Ukryła twarz w dłoniach.

Szanując jej boleść, słudzy się usunęli.

— Słuchajcie no, wy wszyscy — szepnęła panna służąca Izabeli — czy wam się nie wydaje, że furtka od ulicy La Fontaine wprawia panią Klaudyę w pomieszanie?

— Cicho bądź panna! jesteś świętoszką!

— Być może. Nie zaprzeczam, panie Maturynie. To wiem na pewne, że gdyby mi powiedziano, iż moje dziecko mogło zniknąć przez drzwi, drzwi te, a nawet kamienie musiałyby mi prawdę powiedzieć!...

— Cuda by panna robiła ma się rozumieć!... Chce panna, żeby pani de Tiburce wyrabiała szaleństwa teraz, kiedy trup jest w domu?...

— Szaleństwa.... Szaleństwa.... Wreszcie, dziwne to wszystko!... Mamka będzie oddalona, co?... Wolę już być panną służącą. Jeżeli te wszystkie matactwa się nie wyjaśnią, można będzie zwaryować!...

Pozostawszy samą, Klaudya zapragnęła się zastanowić.

Instynktownie przyszła jej na myśl Izabela. Nie mogłaby wytłumaczyć dlaczego. Nigdy, żadne nieporozumienie nie miało miejsca pomiędzy bratowemi.

Bywają rzeczy, których wytłumaczyć nie można, tak bardzo są subtelne, a jednak istnieją.

W przenikliwym wzroku Izabeli, Klaudya widziała stanowczość nieprzyjaciółki, która czuje, że rozporządza potęgą.

Przypuściwszy — co było niemożliwe — że Izabela przeniknęła jej antypatyę do Jakóba, nie dałoby to żadnego powodu do porwania dziecka, właśnie tej strasznej nocy.

Co miało znaczyć to okrutne porwanie? Jakób nie mógł się zemścić, bo Jakób skonał od razu.

Izabela nie mogła działać później, ponieważ się tam znalazła, zemdlona, jak zapewniali słudzy.

Jednakże, co robiła Izabela.... w parku.... o tej porze?

Klaudya zadała sobie pytanie, czy jej bratowa nie czekała na Jakóba.... czy nie widziała Regisa?...

Czekać na Jakóba!... czemu?... po co?... Klaudya Wyprowadzona z równowagi, dzwoni.

Okrutny błysk zapala się w jej źrenicy. Pięście się zaciskają.

„Będę silniejsza od niej. Będę tryumfować!...“

Miała tyle energii, że przybrała znowu pozór przygnębiającego smutku, wydając rozkaz:

— Proszę prosić panią Danielową, aby do mnie przyszła.

Izabela dziwi się, usłyszawszy życzenie Klaudyi.

— Może to pomyłka? Zapewne chodzi o matkę?

— Pani Klaudya wyraźnie mówiła o pani Danielowej.

Celem tej nowej organizacyi — rehabilitacya litewskiego narodu w oczach rossyjskiego narodu i rządu i ścisłe zespolenie z rossyjskiemi nacyonalistycznemi organizacyami. dla wspólnej walki z polonizacyą i polską przemocą na Litwie i Białorusi.

...Znaczną przeszkodą zjednoczenia sił litewskich z białoruskiemi był brak platformy, na której umożliwiłoby się wzajemne porozumienie i współdziałanie. Dziś już taka platforma istnieje; jest nią gazeta *Bielоruskaja Żiźń*, której założenie sympatycznie powitała litewska prasa, odczuwając zwłaszcza pożyteczność głównej tendencyi gazety: odłączenie kwestyi religijnej od kwestyi narodowościowej, katolicyzmu od polonizmu.

Zdawałoby się, że odpolszczeniem białoruskiego Kościoła nie powinniby wcale interesować się Litwini; a tymczasem okazują się oni niezmiernie w tem zainteresowani. Po pierwsze już dla tego samego, że owo odpolszczenie osłabi w kraju polszczyznę wogóle, a powtóre, co najważniejsze, że litewskie duchowieństwo wyjdzie nakoniec z położenia, nie do wytrzymania, w jakiem obecnie jest trzymane przez polskie władze dyecezyalne.

Władze te traktują parafie białoruskie jako miejsca zesłania dla takich księży-Litwinów, którzy zbyt wyraziście ujawniają swoje uczucia narodowe. Litewski ksiądz, zesłany do białoruskiej parafii, zmuszony tam jest służyć wrogom swego narodu i należeć do tego właśnie ruchu, z którym walczył w swej litewskiej parafii.

To nieznośne położenie przestałoby być możliwem, gdyby białoruskie parafie zostały odpolszczone i gdyby polski język z nich wygnano.

Litwini spodziewają się, że utworzenie przez nich bloku z rossyjskiemi nacyonalistycznemi organizacyami, da im możność, przy pomocy swoich litewskich księży, wywarcia poważnego wpływu na Białorusinów-katolików, którzy koniec końców tak samo jak Litwini odsuną się od polszczyzny i staną na gruncie swego rossyjskiego narodowego samopoznania.

Nowe prądy wzbudzają wielki alarm w polsko-katolickich dyecezyalnych sferach. Zarządzający wileńską rz.-kat. dyecezyą przedsięwziął już pewne środki. W wileńskich gazetach ukazała się następująca wzmianka: „Utworzyło się w Wilnie nowe litewskie Towarzystwo wydawnictw peryodycznych. Pomiędzy akcyonaryuszami znajduje się także administrator wileńskiej rz.-kat. dyecezyi ks. Michalkiewicz".

Nie trudno domyśleć się, jaki będzie kierunek tych nowych „litewskich" wydawnictw. Zaznaczyć wszakże nie zaszkodzi, że ks. Michalkiewicz jawnie uznaje siebie za Litwina.

Dwaj tacy „Litwini", Skirmunt i Sapieha, są bardzo zbliżeni z papieskim dworem. Wyrządzili oni Litwinom więcej szkody, niż wszyscy Polacy razem wzięci. W danym razie w obozie litewskim dzieje się to samo, co w białoruskim: Polacy kładą białoruskie świtki śpiewają białoruskie pieśni, mecenasi polszczyzny dostarczają im środków, zręczni służalcy polskości grają na nieuświadomieniu prostaków.

Skirmunt i Sapieha, należący do starych litewskich rodów, grali bardzo kunsztownie rolę „Litwinów" w Watykanie, dowodząc, że język litewski, jako taki, wcale nie istnieje, że to jest tylko odmiana języka polskiego, polskie narzecze prowincyonalne.

Aby przeszkodzić tej działalności „przyjaciół", musieli Litwini zorganizować specyalną deputacyę do Rzymu, która Papieżowi przedstawiła dwa egzemplarze katechizmu, po polsku i po litewsku, a tłumacz specyalista czytał i tłumaczył przed Papieżem oba teksty, wykazując, iż języki polski i litewski są całkiem odrębne.

Litwini, liczą na to, że ich zbliżenie z rossyjskiemi nacyonalistycznemi organizacyami, przy poparciu rossyjskiej nacyonalistycznej prasy, uczyni im możliwem zdemaskowanie polskiej intrygi i zabezpieczenie się od szkód, jakie im wyrządzają ich właśni renegaci.

W rossyjskich nacyonalistycznych organizacyach północno-zachodnich ten nowy ruch wśród Litwinów budzi żywe sympatye, ponieważ konieczność obrony przeciw wspólnemu wrogowi poniewolnie zbliża Litwinów z Rossyanami. Nowe te prądy w niedalekiej przyszłości mogą wywrzeć poważne wpływy na układ rzeczy w Północno-Zachodnim kraju".

Tak przedstawia się sprawa wedle *Now. Wrem.* Zbyteczna nadmieniać, że organ panrossyjski niezbyt ściśle liczy się z rzeczywistością, że nie w niej, a raczej w marzeniach i bujnej fantazyi *Now. Wrem.* szukać należy przeważnej liczby objawów, traktowanych przez ów organ tak, jakby to były fakty.

Z pewnością, że Izabela nie spodziewała się takiej śmiałości, takiej przebiegłości.

Myślała sobie, że rodzaj pomieszania, jakiego bratowa jej doznała, uwolni ją przynajmniej od rozmowy z nią.

Waha się opuścić, choćby na chwilę pokój, w którym świece się palą i gdzie kolejno obok niej słudzy się zmieniają.

— Filomeno — mówi do swojej panny służącej — zostań tutaj podczas mojej nieobecności. Nie oddalaj się pod żadnym warunkiem. Czuwaj nad tem, co się będzie działo.

— Pani może na mnie liczyć.

Złamana, Izabela usuwa się na kolana przy tym, który jej już nie widzi, który nigdy nie przeczuł w uczciwej duszy, w gorącem sercu, na czystych ustach, wyznania miłości, przy tym, który odszedł, nie wiedząc, że Izabela go kochała.

Z głową ukrytą w rękach, płacze:

— Jakóbie, użycz mi siły, żebym zniosła mężnie tę próbę! Daj mi odwagę rozmówienia się z nikczemną. Jakóbie, podtrzymaj mnie. Może będę sama jedna wobec nich wszystkich. Mniejsza o to!... Będziesz pomszczony!... Już nim jesteś!... Naprzód przysięgam, że wszystko zniosę. Nie pognębią mnie, Jakóbie, kochałam ciebie! Kocham ciebie wszystkiemi siłami mojej istoty. Dodaj mi odwagi!...

Izabela się oddala.

Zanim wejdzie do tego apartamentu, który należał także do Jakóba, obok tego buduaru, gdzie straszna zbrodnia była zawyrokowana – ta zbrodnia, której przeszkodzić nie mogła — Izabela sobie zadaje pytanie, czy będzie miała odwagę na tę rozmowę?

Ostatecznie, dla czegożby miała się cofać?

Czemużby prawość, honor, miały ustępować, aby zatryumfowała bezczelność, fałsz i nikczemność?...

Weszła.

Klaudya powstaje wybuchając od razu, niezdolna się powstrzymać:

— Co zrobiłaś z mojem dzieckiem?...

— Czy mnie powierzyłaś opiekę nad niem?

— Wszyscy tutaj przysięgają, że nie wiedzą co z dzieckiem się stało. Ty jedna nic nie powiedziałaś!... Mów!...

Izabela wpatruje się w bratowę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Demonstracya przeciw królowi Ferdynandowi.

Wczoraj odbyło się w Tirnowie uroczyste otwarcie Sobrania bułgarskiego, zamącone brutalną sceną przez opozycyę.

Gdy król wszedł na salę, przewodniczący Związku włościańskiego Samboliski imieniem opozycyi, zwróciwszy się do ministrów, zawołał:

— Czego król tu szuka? Tu nie jego miejsce! My nad nim mamy sprawować sąd!

Równocześnie opozycya zaczęła wołać: „Precz z carem!" Stronnictwa umiarkowane odpowiedziały na to okrzykiem: „Niech żyje car!"

Skończywszy mowę tronową, król postąpił w stronę Samboliskiego i zmierzył go ostro. Wśród wrzawy opozycyi opuścił król zgromadzenie.

W sprawie tego zajścia otrzymała *N. Fr. Presse* następujące informacye:

Już w ciągu kampanii wyborczej postarano się, że wśród ludowców bułgarskich i socyalistów zapanowało silne wzburzenie przeciw królowi. Wystąpiło ono miejscami na jaw bardzo jaskrawo i sprawiło niemało kłopotu rządowi.

Jedno z pism socyalistycznych przy sposobności wczorajszego otwarcia Sobrania wystąpiło z namiętną odezwą do wszystkich stronnictw lewicy, by utworzyły związek republikański. Pokazało się bowiem, zdaniem owego pisma, że idee republikańskie bardzo silnie zakorzeniły się w społeczeństwie bułgarskiem. Wprawdzie rząd temu zaprzecza, ale któryż rząd postąpiłby sobie w podobnym wypadku inaczej. Rząd napróżno usiłuje ten stan rzeczy zakryć rozmaitemi zaprzeczeniami.

Zapowiadano też z góry, że przy otwarciu Izby opozycya zwróci się wprost przeciw królowi, obecność jego bowiem przy tym akcie rzekomo niema uzasadnienia w konstytucyi.

Faktem jest, że ostatnie wybory do Sobrania przyniosły opozycyi znaczny sukces i to prawdopodobnie rozzuchwaliło ją tak dalece, iż wyprawiła opisane awantury. Opozycya rozporządza obecnie w Sobraniu 90 głosami. Przeważna liczba ich przypada na posłów należących do Związku chłopskiego. Ogółem zasiadać ma obecnie w Sobraniu 75 posłów usposobionych antimonarchicznie.

Z grona też posłów należących do wspomnianego Związku wyszła inicyatywa, a także hasło do urządzenia w Sobraniu manifestacyi przeciwko królowi. Król Ferdynand zachował w tem zajściu zimną krew i mimo wrzawy odczytał mowę tronową, a odchodząc nie omieszkał spojrzeć w oczy temu posłowi, który prym wiódł pomiędzy wznoszącymi nieprzyjazne dla króla okrzyki.

Król Ferdynand tyle położył zasług około Bułgaryi, że chyba nie potrzebuje się obawiać, by ruch antimonarchiczny mógł się utrwalić i rozróść pod jego rządami. To też zapewnienia o wierności i przywiązaniu, jakiemi większość zgłuszyła ostatecznie okrzyki opozycyonistów, nie mogą być uważane za komunał, jeno są raczej prawdziwszym zapewne wyrazem uczuć ludności, aniżeli scena, jaką królowi wyprawili opozycyoniści.

KRONIKA.

Lwów, 23 czerwca.

— **Kalendarz.**

Sobota (24 czerwca):

Jana Chrzciciela. — Janisława. — Warftołomeja.

Wschód słońca o godzinie 3·19 rano, zachód słońca o godzinie 7·33 po południu.

— **Ks. Maksymilian Saski** przez sobotę i niedzielę ubiegłą, 17 i 18 b. m., bawił w Przemyślu u JE. ks. biskupa Czechowicza, oraz składał wizyty obu biskupom polskim JE. ks. Pelczarowi i ks. Fiszerowi, oraz członkom obu kapituł.

W niedzielę po odprawieniu Mszy św. w katedrze łacińskiej, był na sumie w katedrze ruskiej, poczem odbył się na cześć gościa obiad u JE. ks. biskupa Czechowicza, w którym wzięli udział obaj biskupi polscy i kanonicy obu kapituł. Wieczorem o g. 6·30 odjechał ks. Maksymilian w kierunku Wiednia.

— **Dyrektor kolei państwowych, radca Dworu Stanisław Rybicki** powrócił wczoraj do Lwowa i objął urzędowanie.

— **Z Uniwersytetu Jagiellońskiego.** Dziekanem wydziału prawnego Uniwersytetu Jagiellońskiego wybrano prof. dr. Stanisława Estreichera.

— **Z Politechniki lwowskiej.** P. Minister wyznań i oświaty zatwierdził uchwałę grona profesorów co do ponownego dopuszczenia architekta cywilnego, dr. Jana Zubrzyckiego, jako prywatnego docenta historyi architektury w Politechnice lwowskiej.

— **Jadącym do zdrojowisk i uzdrowisk krajowych** udziela najlepszych informacyj i wskazówek wprost lub listownie związkowe biuro (Lwów Czarnieckiego l. 6) codziennie przed południem od 9—1 i od 4—7 po południu.

W biurze są do dyspozycyi prospekty, przewodniki i adresy mieszkaniowe wszystkich zdrojowisk i uzdrowisk.

— **V. (lwowski) okręg sokoli** zaprasza druhów gniazd swoich z rodzinami do jak najliczniejszego współudziału w uroczystości poświęcenia budynku własnego „Sokoła" w Skolem dnia 29 czerwca r. b. Zgłoszenia należy wysyłać tam wprost najdalej do dnia 27 czerwca, przesyłając równocześnie pieniądze na obiad wspólny. Druhowie gniazd lwowskich mają się zapisywać w kancelaryi Towarzystw swoich, gdzie otrzymają wyjaśnienia bliższe co do projektowanego przez „Sokół-Macierz" osobnego pociągu, ewentualnie zniżek turystycznych ze Lwowa do Skolego i z powrotem.

— **Towarzystwo kolonij wakacyjnych dla dziewcząt** nie może podołać licznym a godnym uwzględnienia zgłoszeniom o przyjęcie dziatwy do kolonii i dlatego przypomina odezwę swą o przyjmowaniu dziatwy na wakacye do domów prywatnych po wsiach i miasteczkach, ogłoszoną p. t. „Wakacye dla biednych dzieci".

Towarzystwo prosi gorąco łaskawych ofiarodawców o liczne zgłoszenia pod adresem Przewodniczącej Towarzystwa P. Namiestnikowej Bobrzyńskiej (Namiestnictwo) lub sekretarki p. Felicyi Węclewskiej (Lwów ul. Długosza 37).

— **W lwowskiej Akademii weterynaryi** uzyskali dyplom lekarzy weterynaryjnych następujący kandydaci: Stanisław Stebnicki, rodem z Peczyniżyna, Stanisław Pietruszka z Jarosławia i Czesław Witowski ze Steblowa na Ukrainie.

— **Wielka, letnia popularna reduta** na dochód dobroczynny, odbędzie się w sobotę dnia 24-go b. m. w pałacu sportowym przy ulicy Zielonej liczba 57. Program: Muzyka wojskowa 80 pp. z kapelmistrzem p. Friedrichem i występ ulubionego znanego komika Janka Kolischera z nowym bogatym repertuarem. Ceny miejsc niskie. Wstęp na salę 2 kor. Loża parterowa i I. p. 12 kor. Krzesło w loży parterowej i I. p. oraz fotel na I. p. 2 kor. Bilet oficerski 1 kor. Bilet akademicki 80 hal. Bilety są do nabycia w księgarni p. Karola Juffego, przy ul. Kopernika 3, w kasie pałacu sportowego od godz. 9 do 1 przed południem i od 3 do 7 po południu, oraz wieczorem w dniu reduty. Początek reduty o godz. 9 wieczorem.

— **W Lubieniu wielkim,** w sali tamtejszego Zakładu zdrojowo-kąpielowego, rozpoczyna teatr ludowy im. Juliusza Słowackiego ze Lwowa szereg przedstawień w niedzielę, dnia 25. b. m. Na pierwsze przedstawienie złożą się: „Nikt mnie nie zna", komedya w 1. akcie przez A. hr. Fredrę i „Z miłości", komedya w 1. akcie przez Mozera. Początek o godziuie 7·30 wieczorem. W antraktach przygrywać będzie kapela zakładowa.

Następne przedstawienie odbędzie się we czwartek, 29 bm.

— **Konkurs** ogłasza magistrat m. Lwowa na zapomogę dla sług z fundacyi imienia Cesarza Franciszka Józefa I. założonej przez ś. p. dr. Józefa Kazimierza Malinowskiego, w łącznej kwocie 240 kor., o którą ubiegać się mogą sługi prywatne, urodzone w Galicyi, wyznania chrześciańskiego, któregokolwiek obrządku, bez różnicy płci i narodowości, jeżeli wykażą, że pozostawali we Lwowie w służbie przynajmniej od lat 20 i że najmniej 10 lat bez przerwy wiernie i uczciwie u jednego służbodawcy we Lwowie służyli i wskutek nieuleczalnej słabości, kalectwa lub podeszłego wieku do dalszej pracy są niezdolni i nie mają środków utrzymania. Pierwszeństwo będą mieć ci, którzy jak najdłużej u jednego służbodawcy służyli. Podania o udzielenie tej zapomogi mają być wniesione do magistratu do 15 lipca b. r.

— **Wpisy na I kurs seminaryum nauczycielskiego męskiego** we Lwowie odbędą się dnia 30 czerwca b. r. od 10 — 1 godziny po południu. Przedłożyć należy do wpisu: metrykę urodzeuia na dowód ukończonego 15 roku życia, ostatnie świadectwo szkolne na dowód ukończonej IV klasy szkoły średniej lub przynajmniej III klasy szkoły wydziałowej, świadectwo zdrowia wystawione przez lekarza rządowego na przepisanym formularzu, ewentualnie świadectwo moralności, jeżeli uczeń w ostatniem półroczu nie uczęszczał do szkoły. Wpisy zaś do klasy przygotowawczej odbywać się będą po feryach w trzech ostatnich dniach sierpnia b. r.

— **Wpisy do konserwatoryum gal. Towarzystwa muzycznego we Lwowie** (ul. Chorążczyzny l. 7) przed wakacyami już się rozpoczęły; egzamin wstępny odbędzie się w piątek, 30 czerwca b. r., o godz. 5 po południu.

— **Tombola na cele T. S. L.** Jutro na jarmarku wyrobów krajowych wielka tombola jarmarkowa. Główna wygrana kilim wyrobu krajowego. Ciąguienie o godz. 6 min. 30 wieczorem.

† **Ignacy Zborowski** b. Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie, zmarł wczoraj w Krakowie w 85 r. ż. Śp. Zmarły urodził się w Czerniowcach, studya ukończył we Lwowie i tu rozpoczął praktykę w magistracie. W r. 1886 zamianowany został Prezydentem sądu krajowego wyższego w Krakowie; w stan spoczynku przeszedł w r. 1877. W latach 1870, 1871 i 1872 był radnym m. Lwowa, w r. 1878 wybrany był posłem do Rady państwa ze Złoczowa. Zmarły był tajnym radcą, właścicielem wielu odznaczeń i t. d.

— **Pogrzeb. dr. Ignacego Petelenza** odbył się wczoraj w Krakowie o godz. 4 po południu. Przy wyniesieniu zwłok przemówił profesor Flach imieniem szkoły realnej, której zmarły był dyrektorem, dr. Ernest Bandrowski imieniem polskiego stronnictwa demokratycznego. Kondukt prowadził katecheta szkoły realnej ks. Świderski, za trumną postępowała wdowa i dzieci, delegat Fedorowicz, JE. Stanisław hr. Tarnowski, posłowie parlamentarni i sejmowi, Rada miasta z prezydentem dr. Leo na czele, profesorowie Uniwersytetu i szkół średnich, uczniowie i liczne zastępy publiczności. Nad mogiłą przemówił dr. Gustaw Roszkowski ze Lwowa imieniem demokracyi, prof. dr. Winkowski imieniem Tow. nauczycieli szkół wyższych i uczeń Korytowski.

— **Egzamin dojrzałości w I szkole realnej we Lwowie** odbył się od 2 — 20 czerwca b. r. pod przewodnictwem radcy Dworu p. Jana N. Frankego i pod przewodnictwem radcy Rządu p. Michała Rembacza.

Świadectwo dojrzałości otrzymali w oddziale A: Bernhard Artur, Bujnicki Nieściuszko Ignacy (ekstern.), Dzierżawski Feliks (ekst.), Gilewski Zdzisław, Goldblum Stefan (ekst.), Horoch Seweryn (z odzn.), Kaliński Maryan, Kandel Alfred, Karpil Kazimierz, Kotik Tadeusz, Lassociński Zygmunt, Łuszczyński Stefan, Machonbaum Leon (ekst.), Małek Stefan (ekst.), Michalski Antoni (z odznacz.) Moniak Adam, Mund Adolf, Naliwny Rudolf, Rawski Wincenty, Storożyński Władysław, Szeligowski Adam, Szulc Leopold, Tadlewski Marcin, Treter Czesław, Wilczek Antoni (ekst.), Wohn Stanisław.

W oddziale B: Aszkenazy Natan, Berstling Ludwik, Bigo Jozef, Chamajdes Mechel, Elster Henryk, Fiderkiewicz Tadeusz, Halpern Filip, Harasimowicz Andrzej, Hecht Dawid, Kirchenbaum Zygmunt, Kollek Floryan (z odznacz.), Kossowski Witold, Krzymowski January (z odznacz.), Lewicki Teodor (ekst.), Madurowicz Kazimierz, Manasterski Stefan, Merkun Paweł, Michalski Wojciech (ekst.), Ossowski Kazimierz, Paprocki Adam (ekst.), Pępiak Ludwik (ekst.), Pesches Herz (z odznacz. Pohorecki Eugeniusz, Policzkowski Karol (ekst.), Przybyłowski Bolesław (ekst.), Rosenbaum Maks, Scholc Józef (ekst.), Szymański Jan, Szyszełowiczowa Anna (ekst.), Tułacz

Stefan (ekst.), Waligórski Edwarg, Wasylewicz Włodzimierz, Wiśniewski Stanisław (ekst.), Weydlich Kazimierz, Zambelli Stefan, Zwarycz Ludwik (ekst.).

Reprobowano w obu oddziałach na pół roku 9 eksternistów i 4 uczniów publicznych, 1 abituryenta reprobowano na zawsze. Od egzaminu odstąpiło 8 eksternistów i 3 uczniów publicznych. Nie pozwolono składać egzamin 1 eksterniście.

— **Ostrzeżenie przed oszustwem.** Doszło do wiadomości Komitetu obyw. budowy pomnika J. Słowackiego we Lwowie, że młody jakiś człowiek, nie uprawniony przez Komitet, zbiera składki na budowę pomnika po restauracyach i lokalach publicznych (między innemi np. w restauracyi p. Ludwiga) na listę pisaną, nie wydaną przez Komitet, nie opatrzoną podpisem prezesa Komitetu, ze sfałszowanym natomiast podpisem jednego z komitetowych. Listy wydane przez Komitet są drukowane, opatrzone numerami porządkowymi, podpisami prezesa i sekretarza, nadto pieczęcią Komitetu. Przestrzegając przed tem oszustwem uprasza Komitet publiczność, by na ową samozwańczą listę składek nie dawała, a niesumiennego oszusta na gorącym uczynku przytrzymała i oddała w ręce władzy.

— **Z Izby sądowej.** W sądzie powiatowym w Krakowie odbyła się wczoraj rozprawa karna przeciw sędziemu Barbackiemu, oskarżonemu przez kandydata adwokatury dr. Tatarczucha o przekroczenie z § 431 i 491 u. k. Przed kilku tygodniami podczas rozprawy przeciw dr. Tatarczuchowi o obrazę sędziów galicyjskich wydał sędzia Barbacki orzeczenie, zarządzające zbadanie stanu umysłowego dr. Tatarczucha. Ten czuł się tem dotknięty i zaskarżył sędziego Barbackiego nietylko o obrazę czci, ale i o zapłacenie wynagrodzenia miliona koron, z tego powodu, ponieważ poddanie go pod badanie psychiatrów przyprawiło go o ciężką chorobę i niezdolność do zarobkowania. Sędzia Kobzdaj wydał wyrok uwalniający Barbackiego. Dr. Tatarczuch wniósł odwołanie od wyroku tego.

(△) **O zabójstwo.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się dziś przed południem rozprawa karna przeciw Jurkowi Bilakowskiemu, włościaninowi z Borek Dominikańskich, oskarżonemu przez prokuratoryę Państwa o zbrodnię zabójstwa. Akt oskarżenia przedstawia sprawę w ten sposób: Dnia 28 stycznia b. r., gdy włościanin Hryńko Kluk wyszedł z karczmy w Borkach Dominikańskich, uderzył go oskarżony kułakiem w głowę, a towarzyszący oskarżonemu Michał Toms ugodził Kluka kułakiem w pierś tak mocno, że tenże upadł na ziemię nieprzytomny. Wówczas oskarżony porwał łopatę i żelaznem ostrzem uderzył leżącego na ziemi Kluka w głowę. Cios był śmiertelny. Skutkiem pęknięcia czaszki nastąpiło ropne zapalenie opon mózgowych, a niebawem Kluk zakończył życie.

Oskarżony tłumaczył się tem, że Kluk napadł go, dla obrony własnej porwał więc łopatę i ugodził go w głowę.

Na wstępie postępowania dowodowego poruszył obrońca oskarżonego dr. Ewyn kwestyę językową. Mianowicie domagał się prowadzenia rozprawy w języku ruskim, jakkolwiek oskarżony, który jest obrządku gr. kat., bronił się od samego początku i w śledztwie i na rozprawie w języku polskim. Ponieważ sędziowie przysięgli oświadczyli, że nie wszyscy rozumieją język ruski, postawił obrońca wniosek. aby rozprawę odroczyć i wezwać taką ławę przysięgłych, która rozumiałaby język ruski. Sprzeciwił się temu wnioskowi zastępca prokuratoryi Państwa p. Słoniewski, podnosząc, że rozprawa ma być prowadzona w takim języku, jakim mówi oskarżony.

Trybunał przychylił się do wniosku prokuratora Państwa, a oskarżony odpowiadał dalej na zapytania przewodniczącego po polsku, obrońcy zaś odpowiadał po rusku.

△ **Zagadkowy zgon noworodka.** W realności przy ul. Teatralnej l. 23 zmarło wczoraj po kilku zaledwie godzinach życia nieślubne dziecko służącej Anny Siwakówny. Ponieważ wezwany lekarz miejski nie mógł na razie stwierdzić przyczyny zgonu, przeto komisaryat śródmieścia odstawił zwłoki dziecka do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Dozorca realności przy ul. Żółkiewskiej l. 72 Franciszek Moskaliszyn, niosąc wczoraj drzewo na I piętro, upadł tak nieszczęśliwie na schodach, że złamał prawą nogę i kilka żeber. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego po prowizorycznym opatrunku odwiozło Moskaliszyna do szpitala powszechnego.

△ **Ucieczka więźnia.** Z aresztu sądu powiatowego w Bolechowie — jak doniesiono wczoraj tutejszej policyi — zbiegł 19 letni Wasyl Maksymczuk.

△ **Kronika policyjna.** Policya aresztowała wczoraj notowanych złodziei Karola Sorokowskiego, Józefa Trościanieckiego i Jana Malisza, jako silnie podejrzanych o popełnienie kradzieży w mieszkaniu p. Rozalii Rosenthalowej, zkąd — jak to już w poprzednim numerze donieśliśmy — zabrano znaczną ilość srebra i garderoby. Równocześnie aresztowała policy handlarza skradzionemi rzeczami Daniela Ferstera i dziewczynę lekkich obyczajów Joannę Maliszównę, kochankę jednego z szajki złodziejskiej.

Na placu Franciszkańskim przytrzymano wczoraj notowanego złodzieja Jana Wołoszyna, który wraz z innymi dopuścił się znaczniejszej kradzieży na szkodę jednego z lokatorów realności przy ul. Kurkowej l. 6.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Teresa z Weissów Dittrichowa;

w Krośnie, Zygmunt Wierzchowski, dyrektor szkoły wydziałowej męskiej, członek komisyi antropologicznej Akademii.

w Krakowie, Stanisława Mieszkowska, nauczycielka szkoły wydziałowej, w 26 r. życia;

— **Rektorem Politechniki czeskiej w Pradze** wybrany został prof. dr. Juliusz Stoklasa.

— **Echa orkanu w Tryeście.** Wczoraj rano w porcie tryesteńskim wyłowiono dziesiąte z rzędu zwłoki z 18 ofiar zaginionych podczas katastrofy orkanu.

— **Zamach morderczy i samobójstwo.** Z Osiecka donoszą: Właściciel browarów i reprezentant będący w konkursie firmy Franciszek Gamirsek zranił wczoraj śmiertelnie wystrzałem z rewolweru szwagra Gasparaca i profesora Vukonica, poczem popełnił samobójstwo. Motywem zamachu morderczego i samobójstwa są familijne niesnaski.

Kronika prowincyonalna.

§ Z Wieliczki donoszą: W sobotę dnia 1 lipca b. r. po południu będzie kopalnia soli w Wieliczce dla zwiedzających rzęsiście oświetlona. Zjazd do kopalni rozpocznie się szybem Arcyksięcia Rudolfa o godzinie 1·30 po południu. Wstęp do kopalni 5 kor. od osoby — z użyciem windy parowej 6 kor. Biletów wstępu będzie można nabyć tylko w dniu zwiedzenia przy kasie przed szybem zjazdowym. Pociąg odchodzi z Krakowa do Wieliczki o godzinie 12·40 (pociąg nadzwyczajny), 1·30 po południu, z Wieliczki zaś do Krakowa o godzinie 5·30, 6·49 (pociąg nadzwyczajny) 8·45 i 10·05 wieczorem. Czysty dochód przeznaczono na cele dobroczynne w miejscu.

§ W Bursie polskiej gimnazyalnej imienia Adama Mickiewicza w Stryju jest do obsadzenia 12 miejsc wolnych na rok szk. 1911/12 za opłatą miesięczną 36 K., która w wypadkach, zasługujących na uwzględnienie może być nieco zniżona. Podania z dołączonem świadectwem lekarskiem i świadectwem szkolnem za drugie półrocze r. szkol. 1911 wnosić należy do dnia 2 lipca b. r. na ręce rektora Bursy, prof. Franciszka Walczaka w Stryju.

§ W Krynicy bawiło do 17 b. m. ogółem osób 2856.

Kronika zagraniczna.

* Strajk marynarzy. Gdy wczoraj wieczorem przybyło do Amsterdamu 30 niemieckich marynarzy na wezwanie „Comp. Royale Maritime", strajkujący marynarze przyjęli ich na dworcu gwizdaniem. Policya musiała zrobić użytek z broni, przyczem kilku ludzi raniono.

Z Rotterdamu donoszą: Na zgromadzeniu marynarzy przewodniczący Związku oświadczył, że Związek gotów jest podjąć rokowania w sprawie płac, pozostawiając na razie na boku inne kwestye.

Marynarze wydaleni ze służby udali się na statek „Masshaven" przy pomocy szalupy i zaatakowali załogę nowozaciężną. Dopiero, gdy oficerowie zrobili użytek z rewolwerów, napastnicy cofnęli się. Komisaryat policyi ogłosił, że odda do dyspozycyi kapitanów okrętów urzędników policyjnych.

* Krwawy dramat rodzinny. Z Sofii telegrafują: Pułkownik Petronow zabił swą córkę, poczem popełnił samobójstwo. Powodem są zajścia rodzinne.

* Dżuma. Okręg Narymski i stepy kirgiskie — jak donoszą z Petersburga — uznano za zadżumione.

Notatki literacko-artystyczne.

»Przewodnik naukowy i literacki«, miesięczny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc czerwiec i zawiera: I. Wacław Michał Zaleski (1799—1849), napisał K. Ostaszewski - Barański. — II. „Filozofia społeczna Stanisława Staszica", napisał dr. Maurycy Straszewski. — III. „Wspomnienia Karola Kurpińskiego w podróży roku 1823", wydał dr. Zdzisław Jachimecki. — IV. „Przenośnia w poezyi młodzieńczej Juliusza Słowackiego. (1826 do 1833). Studyum językowo - psychologiczne", napisał dr. Maryan Szyjkowski. — V. „Krytyka literacka w Poznańskiem i Galicyi po r. 1830", napisał dr. Tadeusz Grabowski. — VI. „Maryan Sokołowski (1839—1911)", napisał dr. Jan Wilusz. — VII. „Trzy poselstwa Ławryna Piaseczyńskiego do Kazi Gireja, hana Tatarów perekopskich". (1601—1603). Szkic historyczny", napisał Kazimierz Pułaski. — VIII. „Kronika literacka", przez dr. Kazimierza Hartleba. — IX. „Notatki bibliograficzne". — X. „Bibliografia *Gazety Lwowskiej*", napisał Władysław Staniszewski.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek, (wznowienie), „Dom otwarty", komedya w 3 aktach M. Bałuckiego. Gościnny występ p. K. Kamińskiego.

W sobotę, „Walka motyli", komedya w 4 aktach H. Sudermana. Gościnny występ K. Kamińskiego.

W niedzielę, na ogólne żądanie, „Bogaty wujaszek", komedya w 4 aktach K. Karlweissa. Przedostatni gościnny występ K. Kamińskiego.

W poniedziałek, (wznowienie), „Pan Dyrektor", komedya w 3 aktach A. Bissona i F. Carre. Ostatni gościnny występ K. Kamińskiego.

We wtorek, „Wielki Fryderyk", sztuka w 6 odsłonach A. Nowaczyńskiego. Pierwszy gościnny występ Ludwika Solskiego (rola tytułowa).

We środę, „Car Paweł I.", dramat w 5 aktach (7 odsłonach) D. Mereżkowskiego. Gościnny występ L. Solskiego (rola tytułowa).

We czwartek, „Safanduły", komedya w 4 aktach W. Sardou. Gościnny występ L. Solskiego.

W piątek, „Wielki Fryderyk", sztuka w 6 odsłonach A. Nowaczyńskiego. Gościnny występ L. Solskiego.

W sobotę, przedostatnie przedstawienie przed wyjazdem do Krynicy, „Car Paweł I.", dramat w 5 aktach D. Mereżkowskiego. Przedostatni gościnny występ L. Solskiego.

W niedzielę, ostatnie przedstawienie przed wyjazdem do Krynicy, „Wielki Fryderyk", sztuka w 6 odsłonach A. Nowaczyńskiego. Ostatni gościnny występ L. Solskiego.

Repertuar »Teatru Nowego«.

W piątek, o godzinie 7·30 wieczorem, „Wesele Fonsia".

W sobotę, o godzinie 7·30 wieczorem, „Radziwił Panie Kochanku".

W niedzielę, o godz. 3·30 po południu, „Małka Schwarzenkopf".

W niedzielę, o godz. 7·30 wieczorem, „Wesele Fonsia".

W poniedziałek, o godz. 7·30 wieczorem, „Wesele Fonsia".

Rada miasta Lwowa.

Przed porządkiem dziennym wczorajszego posiedzenia, które prezydent p. Ciuchciński otworzył o godzinie 6·50 wieczorem, udzielono urlopu 4 tygodniowego r. dr. Szporowi a 6 tygodniowego r. M. Demetrowi.

Następnie zabrał głos r. ks. dr. Lenkiewicz i wspomniawszy o smutnych wypadkach w Drohobyczu, postawił wniosek, aby miastu wyrazić współczucie, a nadto uchwalić 1000 koron dla rodzin ofiar. Wniosek ten uchwalono bez dyskusyi.

Następnie r. dr. Tomaszewski podniósłszy, że obecnie upływa 40 lat od chwili powstania pierwszego gimnazyum z językiem wykładowym polskim, zaznaczył, że budynek ten, tj. gimnazyum Franciszka Józefa, jest w opłakanym stanie i prosił, aby Rada uchwaliła komisyjne zbadanie gmachu. Po dyskusyi, w której zabierali głos prezydent p. Ciuchciński i rr. Rucker, ks. dr. Szydelski i dr. Aschkenazy, uchwalono wniosek dr. Tomaszewskiego.

Z porządku dziennego r. Schneider przedstawił wniosek komisyi-matki co do poszczególnych komisyj.

Sekcya III. ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym r. Rawskiego, zastępcami rr. Eplera i Riedla.

Do komisyi niestałych dochodów weszli rr.: Beiser, Ciechulski, Ciuchciński, Getritz, Ihnatowicz, dr. Lisiewicz, Platowski, Schneider, Szafrański i Szczurkiewicz. Jako zastępcy rr. dr. Rucker, dr. Schleicher, Hawrauek i Makowicz.

Komisya dóbr miejskich: rr. Sklepiński. Bartoń, Dzieślewski, dr. Dziwiński, dr. Adam, Terenkoczy, Bieniecki, Rawski, Schneider, Wczelak, Thom, Traczewski i dr. Zakrzewski.

Komisya administracyjna m. zakładów elektr.: dr. Ciesielski, Dzieślewski. Bol. Lewicki, dr. Schleicher, Schayer, Terenkoczy, Ciuchciński, Biernacki, Hingler, Kroch, Rawski, Riedl, Pawlewski, Soupper, Wczelak, Hawranek, Thom, dr. Rucker i dr. Tomaszewski.

Komisya administracyjna m. zakładu gazowego: Blumenfeld, dr. Dylewski, Dąbrowski, Schayer, Wixel, Zgórski Józef, Makowicz, dr. Obmiński, Pawlewski, Soupper, Szafrański, Beiser, Włodzimirski, Lityński i Ihnatowicz.

Komisya zdrowotna: Langier, dr. Mikołajski, dr. Piasecki, dr. Rucker, dr. Starzewski i Włodzimirski. Z poza Rady miejskiej zaś prof. Fiedler, dr. Grabowski, dr. Kuczera, dr. Pisek, Maślanka i dr. Obtułowicz.

Delegaci do Akademii handlowej: Ihnatowicz, Majerski.

Delegat do Tow. muzycznego: Włodzimirski, zast. Majerski.

Delegaci do Fundacyi hr. Skarbka: Bol. Lewicki, dr. Mikołajski, zast. dr. Dwernicki i Wczelak.

Komisya wodociągowa: Ciesielski, Dąbrowski, Dzieślewski, dr. Dziwiński, dr. Pieracki, Terenkoczy, Lerski, Pawlewski, Richtman, Soupper, Schneider, Beiser, Al. Lewicki, dr. Pieracki, Traczewski i Włodzimirski.

Komisya regulacyjna: Blumenfeld, dr. Lisiewicz, dr. Schleicher, Olszewski, Hingler, Kroch, Lerski, Biernacki, dr. Obmiński, Makowicz, Rawski, dr. Reiss, Szpondrowski, Richtman, Töpfer, Wczelak, dr. Piasecki, Thom, Kotowicz.

Z kolei r. dr. Dziwiński przedstawił sprawozdanie z budowy zakładów elektrycznych i m. kolei w trzech poprzednich latach. Budowa kosztowała ogółem 15,475.889 kor. Wartość zaś wszystkich zakładów elektrycznych wynosi obecnie 17,816.482.

W wydatkach na budowę przekroczono preliminarz o 2 miliony kor. przez to, że z powodu większego zapotrzebowania światła, musiano rozszerzyć zakłady, a nadto, zanim zrealizowano 14 mil. pożyczkę, zaciągano pożyczki weklowe na 5 i pół prc. Zresztą wzrosły również w ostatnim czasie koszta robocizny. Referent zakończył wnioskiem, aby sprawozdanie przyjąć do wiadomości, udzielić absolutoryum i wyrazić dyrekcyi tramwayu, ekspertom i personalowi uznanie, za dokonanie w krótkim czasie tak wielkiego dzieła bez szkody dla ruchu.

Do wywodów tych przyłączył się r. Dzieślewski przedstawiając, jakie trudności zarząd budowy miał do zwalczenia.

R. Pawlewski postawił wniosek, aby wyrazić pisemne uznanie r. Feldsteinowi, który jako były członek komisyi elektrycznej włożył w dzieło to wielką pracę.

R. Rybicki podniósłszy zasługi dyrekcyi, prosił o zniesienie sekcyi trzeciej na Plac Powystawowy i o przestrzeganie, aby wozy nie były przepełniane, gdyż grozi to niebezpieczeństwem.

R. Rawski wniósł, aby zaradzić jakoś temu przeraźliwemu piskowi wozów na skrętach.

Dyr. tram. elektr. Tomicki podziękowawszy za uznanie wyjaśnił, iż pisku tego usunąć się nie da, gdyż z powodu wąskości ulic, łuki są za małe. Używanie tłuszczów do smarowania szyn jest niemożliwe, gdyż tłuszcz ten nabrałby się na hamulce, które nie mogłyby funkcyonować. Co do zniesienia sekcyi na plac Powystawowy i zaprowadzenia wozów wprost od kawiarni, to na razie nie jest to możliwe z powodu małej ilości wozów. Z czasem jednak da się to uskutecznić.

W końcu na wniosek r. dr. Aschkenazego polecono magistratowi, aby wypracował wnioski co do materyalnego wynagrodzenia zarządu tramwayu i personalu za pracę około rozszerzenia zakładów elektrycznych.

Na tem o godz. 9·30 wieczorem zamknął prezydent p. Ciuchciński posiedzenie.

Gdy rak świśnie...

(z rossyjskiego).

Pogaszono świece na choince, goście się rozeszli.

Mały Pietia Żabotykin starannie wydzierał nowootrzymanemu koniowi łyczany ogon i przysłuchiwał się rozmowie rodziców, sprzątających perełki i gwiazdki, by je przechować na rok przyszły.

— Ostatni raz urządzam choinkę, mówił ojciec Żabotykin, — wydatki duże, a przyjemności mało.

— Myślałam, że ojciec twój przyśle nam coś na święta — dodała mama Żabotykinowa.

— Przyśle! chyba gdy rak świśnie!...

— A ja myślałem, że mi żywego konia podaruje — odezwał się mały Pietia, podniósłszy głowę do góry.

— A jakże, gdy rak świśnie!...

Ojciec siedział, szeroko rozstawiwszy nogi, ze spuszczoną głową; wąsy obwisły, jak gdyby mokre były, baranie oczy smętnie wlepił w jeden punkt. Pietia spojrzał na ojca i zadecydował, że obecnie bezpiecznie można z nim pogawędzić.

— Papo, dlaczego rak?

— Hm?

— Znaczy, gdy rak świśnie wszystko się spełni.

— Hm?

— A kiedy on świśnie?

Ojciec zdecydował się otwarcie odpowiedzieć na zapytanie syna, lecz przypomniawszy sobie obowiązek ojca, być srogim, dał Pieti zlekka po karku i burknął:

— Idź spać smarkaczu!

I Pietia poszedł spać, ale nie przestał myśleć o raku. Owszem, myśl ta tak głęboko zaszła mu w głowę, że życie dla niego straciło cały swój urok. Wszystkie koniki stały z niepowydzieranymi ogonami, nie złamaną została sprężyna nakręcanego żołnierza, piszczałka u pajaca pozostała na swem miejscu: słowem w okół obraz nędzy i rozpaczy, bowiem nie tem myśl jego była zajęta. Zastanawiał się on wciąż nad tem, co by to zrobić, żeby rak prędzej świsnął. Poszedł do kuchni poradzić się kucharki Sekletiny, która mu powiedziała: „Nie świśnie, bo niema ta gęby. Jakby miał gębę, toby świsnął“. Poza tem nikt mu nie mógł dać innego wytłumaczenia.

Im starszy był Pietia, tem więcej rozmyślał nad tem. Przecież musi być w tem jakaś racya, skoro mówią, że gdy rak świśnie, spełni się wszystko, czego dusza zapragnie. Jeżeli ten świst raka jest jedynie symbolem niemożliwości, dlaczego nie mówią naprzykład „gdy słoń poleci“, lub „gdy krowa zaśpiewa“. W tem przecież leży jakaś głęboka mądrość narodu. Ta sprawa musi być wyjaśniona. Rak nie może świsnąć, gdyż nie ma płuc. Dobrze; czy jednakże nauka nie jest w stanie oddziałać na organizm raka przez dobieranie różnorodnych wpływów w ten sposób, by go zaopatrzyć w płuca. Całe swe życie poświęcił on rozwiązaniu tego zagadnienia. Zajmował się okultyzmem, żeby dociec, jaki jest mistyczny związek między świstem raka i szczęściem człowieka. Badał budowę raka, jego życie, obyczaje, pochodzenie i możność jego przemiany.

Ożenił się, lecz nie był szczęśliwy. Nienawidził żony za to, że oddychała płucami, których rak nie ma. Rozwiódł się z żoną i resztę życia poświęcił idei.

Umierając powiedział synowi: „Pracuj w myśl moją dla szczęścia twoich bliźnich. Badaj budowę raka, śledź jego rozwój, zmuś niegodziwca do przekształcenia swej natury. Nauki okultystyczne odkryły mi, że każde świśnięcie raka spełni jedno z najgorętszych pragnień ludzkich. Jeśli nie jesteś nikczemnym, czy mógłbyś po tem, com ci powiedział, myśleć o czem innem, niż o świście raka. Ludzie niedaleko widzący budują szpitale, myśląc, że czynią tem największe dobrodziejstwo dla ludzkości. Zapewne, że to łatwiej, niż zmienić naturę raka; ale my, my Żabotykinowie będziemy pracować nad tem i dopniemy swego. Gdy umarł, syn w dalszym ciągu pracował w myśl ojca. To samo czynił i prawnuk jego, a praprawnuk znajdując, że jakakolwiek praca w Rossyi jest zbyt trudna, przeniósł się do Ameryki. Amerykanie nie lubią zbyt długich nazwisk i wkrótce przechrzcili Żabotykina na Mister Dżeba: w ten sposób zaginęła ta sławna linia dla swych krewnych w kraju.

Minęło dużo lat. Wiele się zmieniło na świecie, lecz szczęście człowieka pozostało — jak i w ten dzień, kiedy Pietia Żabotykin, wydzierając ogon swemu koniowi, zapytywał: Papo, dlaczego rak? Jak dawniej ludzie, nie zadowalając się tem co mają, myśleli o niezisczalnem szczęściu i pragnęli go.

Lecz oto pojawiło się w gazetach dziwne wezwanie: Ludzie! przygotowujcie się! Praca całych pokoleń ma się ku końcowi. Towarzystwo akcyjne Mister Dżeb and Comp. ogłasza, że dnia 25 grudnia tego roku, po raz pierwszy zaświśnie rak i spełni się najgorętsze życzenie jednego na stu ludzi (1%). Przygotowujcie się!

Z początku ludzie nie nadawali temu ogłoszeniu większego znaczenia, myśląc, że to znów nowa blaga jakiejś firmy, która obiecuje cuda, wszystko zaś sprowadza się do tego, by reklamować nową pastę do butów. Znamy ich! Lecz za zbliżaniem się obiecanego terminu, zaczęto zastanawiać się nad amerykańskim wymysłem, dysputować, aż wreszcie podzielono się na dwie partye. A gdy nowość pochwyciły gazety i umieściły portret wielkiego wynalazcy oraz fotografię jego laboratoryum we wszystkich przekrojach, już nikt nie obawiał się przyznać, że wierzy w przyszły cud. Wkrótce zjawił się obraz mającego świsnąć raka. Był on coprawda bardziej podobny do.... stanowego prystawa z południowo-zachodniej Rossyi, niż do zimnokrwistego stworzenia. Wybałuszone oczy, sumiasty wąs, śmiały wyraz twarzy. Ubrany był w włóczkową kurtkę, przeplataną sznureczkami, ogon miał jak gdyby owinięty watą, a może wcale go nie miał, tak to dziwnie wyglądało. Obraz ten stał się bardzo popularnym. Odbito go na pocztówkach, w najbardziej fantastycznych kolorach — zielonym z niebieskiemi oczami, liliowym w złote rzuty i t. d. Etykiety na flaszkach z nową wódką Jarzębinówką miały jego portret. Nowy rosyjski „Dirigeable“ miał jego kształt i cofał się w tył. Żadna szanująca się dama nie włożyłaby kapelusza z inną ozdobą jak kleszcze raka. W jesieni Towarzystwo „Mister Dżeb and Comp.“ wypuściło pierwsze akcye, które tak szybko poszły w górę, że nawet najbardziej solidni „gründerzy“ giełdowi, zaczęli szeptać o nich z szacunkiem.

Czas mijał.... leciał.... uciekał.... W początku października czterdzieści dwie firmy gramofonów wysłały swych zastępców do Ameryki, by chwycić i roznieść po całym świecie pierwszy świst raka. Nikt nie przespał ranka 25 grudnia. Wiele osób wcale się spać nie kładło, wyliczając i wiodąc spory o to, za ile sekund może oddziałać na naszym południku świst, który się rozległ w Ameryce. Jedni twierdzili, że na to trzeba tyle samo czasu, co na przeniesienie się prądu elektryczności; inni zaś wołali, że astralny prąd jest szybszy od elektrycznego, a ponieważ tu chodzi naturalnie o prąd astralny, więc — i tak dalej....

Od godziny ósmej tłumy zalegały ulice; konni policyanci z trudem utrzymywali porządek wśród publiczności, która z gwarem radosnym oczekiwała zapowiedzianego cudu. Ogłoszonem było, że zaraz po otrzymaniu pierwszego telegramu rozlegnie się wystrzał armatni. Oczekiwano ze wzruszeniem....

Młodzież głośno okazywała swą radość i zachwyt. Sceptycy narzekali, radzili powrót do domu na śniadanie, gdyż naturalnie niczego się nie doczekają, poco więc wystawiać się na śmieszność. Punkt o drugiej rozległ się wyraźny i głośny wystrzał armatni, w odpowiedzi na który westchnęły tysiączne tłumy. Lecz w tej chwili zaszło coś bardzo dziwnego, nieprzewidzianego, niezwykłego, coś, w czem nikt nie zdołał dojrzeć i nie chciał nawet widzieć skuwającego wszystkich ognia. Jakiś wysoki otyły pułkownik nagle zaczął się dziwnie nadymać, jak gdyby umyślnie: napęczniał cały, zlał się w jedną masę, o formie kuli podłużnej i oto zaczęło się próć palto na plecach, rozdarł się szew, a pułkownik jak gdyby uradowany, że pokonał niemiłą przeszkodę, głośno pękł i rozprysnął się na wszystkie strony. Tłum nagle poruszył się. Wiele osób poczęło piszcząc uciekać. — Co, co się stało? Pobladły żołnierz, uśmiechając się drżącemi ustami, poskrobał się w głowę i machnąwszy ręką, rzekł: Możecie mię wiązać ludzie, moja w tem bowiem wina! Życzyłem mu: bogdajbyś pękł!

Lecz nikt go nie słuchał i nie interesował się nim, gdyż wszyscy patrzyli z przerażeniem na dziko piszczącą, wysoką staruszkę, w rotundzie z lisów, która nagle zaczęła się kręcić z szaloną szybkością i w oczach wszystkich zapadła się w ziemię. — Zapadła się szelma! — zawołał za nią jakiś głos starczy. Szalona panika ogarnęła tłumy. Poczęto uciekać nie wiedząc dokąd i gdzie; przewracano się, deptano po sobie. Rozlegało się przedśmiertne charczenie dwu bab, zdławionych własnymi językami, a nad niemi głośne wołanie starca: — „Bijcie mię, ludzie, to moja wola zdycha w tych babach“. Zmora popołudnia zmieniła się w lęk nocy. Nikt nie spał. Przypominano sobie własne złe życzenia i oczekiwano spełnienia nad sobą cudzych.

Ludzie ginęli jak muchy.

Na całym świecie tylko jedna dziewczyna z północnej Gwinei zyskała prawdziwie na świście raka, gdyż pozbyła się kataru na życzenie ciotki, której obrzydła swem kichaniem bez przerwy. Wszystkie inne dobre życzenia (o ile wogóle były) okazały się zbyt słabemi i obojętnemi, aby rak mógł wyświstać ich spełnienie. Szybkim krokiem dążył ród ludzki do zguby i wyginąłby cały, gdyby nie chciwość towarzystwa „Mister Dżeb and Comp.“, które chcąc, żeby akcye jego poszły jeszcze bardziej w górę — przemęczyło raka, zmuszając go elektrycznemi podrażnieniami, i specyalnemi pigułkami do świstania ponad siły.

Rak zdechł.

Wystawiono mu nagrobek (roboty sławnego rzeźbiarza, podług modelu nagrodzonego na konkursie) i wyryto taki napis: „Tu leży własność towarzystwa „Mister Dżeb and Comp.“, sławny rak, który swym świstem ukoił dusze ludzkie i spełnił ich najgorętsze życzenia.

Nie przebudzaj się!“

Tłumaczyła *Rena.*

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przy ciągnieniu XXVIII. państw. loteryi dobroczynności, odbytem wczoraj w Wiedniu, główna wygrana 200.000 kor. padła na Nr. 216.577, 50.000 na Nr. 101.900, 30.000 kor. na Nr. 303.101, 20.000 kor. na Nr. 145.270, 10.000 kor. na Nr. 93.213.

OSTATNIA POCZTA.

Z Rady Narodowej.

W czwartek, dnia 22. bm., odbyło się przeszło 4-godzinne posiedzenie pełnej Rady Narodowej pod przewodnictwem prezesa, Tadeusza Cieńskiego. W obradach wzięli udział pp.: Adam, Chyliński, Cielecki, Grabski, Halban, Kolischer, Laskowski, br. Moysa-Rosochacki, Niezabitowski, Maiss, Pawlikowski, Rayski, Rozwadowski, Rutowski, hr. Skarbek, hr. Stadnicki, Stapiński, Stefczyk, Vivien, Thullie, Vogel i Wrześniowski.

Po złożeniu przez prezesa p. Cieńskiego sprawozdania z działalności prezydyum i komisyi wykonawczej, zakończonego wspomnieniem o wypadkach drohobyckich, uchwalono z powodu pożałowania godnych krwawych zajść w Drohobyczu dnia 19. bm. wyrazić współczucie rodzinom ofiar i miastu Drohobyczowi, przyczem wypowiedziano pełną nadzieję, że dochodzenia w tej sprawie zostaną jak najenergiczniej przeprowadzone i winni ukarani.

Następnie obszernie omawiano sprawę poszczególnych okręgów, w których mają odbyć się wybory ponowne lub ściślejsze.

Wybory do Izby posłów Rady państwa.

* Przy ponownym wyborze dwóch posłów, odbytym dnia 21 bm. w okręgu:

Nr. 46. **Rzeszów-Kolbuszowa-Głogów,** oddano ważnych głosów 13.638. Z liczby tej otrzymali: inżynier Klaudyusz Angermann (lud.) 6393; Antoni Lewicki (nar. dem.) 3546; Tomasz Szajer (chrz. soc.) 1743; Stanisław Siara (lud.) 1006.

Nastąpi wybór ściślejszy między Klaudyuszem Angermannem, Antonim Lewickim i Tomaszem Szajerem.

— Najj. Pan przyjął wczoraj br. Bienertha na posłuchaniu, które trwało $1^3/_4$ godziny.

Następnie przyjął Monarcha P. Ministra Wacława Zaleskiego na osobnem posłuchaniu.

— *Corresp. Wilhelm* donosi: Najj. Pan cieszy się zupełnem zdrowiem, a pogłoski prasy zagranicznej o złym stanie zdrowia Monarchy są zupełnie fałszywe, gdyż w przeciwieństwie do nich, Monarcha ma się właśnie bardzo dobrze. Dzień odjazdu Najj. Pana do Ischlu nie jest jeszcze oznaczony, podróż ta ma nastąpić między 29 bm. a 1 lipca, nie jest jednakże wykluczone, że pobyt Najj. Pana w Lainzu przeciągnie się po za dzień 1 lipca.

— Państwowa konferencya partyi chrześciańsko-społecznej obradująca pod przewodnictwem ks. Liechtensteina postanowiła, według *Corresp. Austria*, by stronnictwo tak wobec Rządu, jak i stronnictw zachowało politykę wolnej ręki.

Najwyższym szefem partyi mianowano ks. Liechtensteina.

— Francuska Izba deputowanych 341 przeciw 223 głosom odrzuciła wniosek w sprawie zmiany ustawy wyborczej, według której posłowie mieliby być wybierani większością głosów. Jest to zwycięstwo zwolenników proporcyonalizmu.

— W Alcira, w Hiszpanii, przyszło wczoraj do starcia między karlistami a republikanami. Wiele osób raniono.

— Między Watykanem a rządem czarnogórskim wybuchł konflikt z powodu obsadzenia arcybiskupstwa w Antivari.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wybory do Izby posłów Rady państwa.

Pilzno, 23 czerwca. Wobec wiadomości dzienników, jakoby podczas wyborów miało przyjść do burzliwych starć między narodowymi socyalistami a socyalnymi demokratami, przyczem strzelano, a kilka osób odniosło rany, należy stwierdzić, że wiadomości te są zmyślone.

Kraków, 23 czerwca. Stan zdrowia kardynała ks. Pazyny nieco się pogorszył. Wystąpiła gorączka i pewna trudność w przełykaniu.

Kraków, 23 czerwca. Na ręce prezydenta miasta Wydział krajowy nadesłał 49.000 koron tytułem rat subwencyi za lata 1905—1911 na restauracyę wieży kościoła Maryackiego. Restauracya rozpocznie się niebawem.

Wiedeń, 23 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował radcami sądu krajowego wyższego przy sądach I. instancyi radców sądu krajowego: Fryderyka Bertoniego w Stanisławowie, Ignacego Dzerowicza w Kołomyi, Romana Sosnowskiego w Tarnopolu dla Lwowa, dr. Władysława Małaczyńskiego we Lwowie, dr. Rudolfa Neumanna we Lwowie i Juliana Kulczyckiego w Stanisławowie.

Budapeszt, 23 czerwca. Porucznik Bier wrócił pospiecznym pociągiem do Wiednia i na nowym aparacie wzniesie się do lotu do Pesztu. Rotmistrz Umlauf prawdopodobnie po południu odleci z powrotem do Wiednia.

Kilonia, 23 czerwca. Sześciu lotników startowało w celu odbycia 5 części niem. lotu okrężnego, z Kilonii do Lüneburgu.

Southampton, 23 czerwca. Tow. okrętowe „Union Castle Line“ podaje do wiadomości, że marynarze, palacze i sternicy przyjęli postawione im warunki, że przeto strajk na tej linii zażegnany.

Madryt, 23 czerwca. W odpowiedzi na kilka interpelacyj w sprawie Marokka prezydent ministrów Canalejas oświadczył, że niema między Francyą a Hiszpanią żadnego zatargu ani trudności, polityka serdecznego stosunku trwa dalej. Hiszpania szanuje umowę z Algesiras i nie zamierza uczynić ani jednego kroku naprzód na terytoryum marokkańskiem.

Londyn, 23 czerwca. Liczba wypadków, które wydarzyły się wczoraj, stosunkowo jest mała. Były to przeważnie wypadki zemdlenia, wskutek długiego czekania.

Londyn, 23 czerwca. Dziś odbywa się uroczysty pochód przez miasto. Król i królowa odbędą drogę 7 mil angielskich.

Londyn, 23 czerwca. Wspaniałą iluminacyą zakończyły się wczoraj uroczystości koronacyjne.

Sofia, 23 czerwca. Dyrektor teatru narodowego Iwanow na polecenie ministra oświaty udaje się do krajów słowiańskich — z wyjątkiem Rossyi — celem poczynienia studyów nad teatrem słowiańskim, oraz celem rokowań, w sprawie gościnnych występów wybitniejszych artystów słowiańskich w Sofii. Iwanow zwiedzi Lublanę, Zagrzeb, Pragę i Kraków.

Konstantynopol, 23 czerwca. *Sabah* donosi, że przyznano Malissorom przedłużenie terminu poddania się o 5 dni.

Saloniki, 23 czerwca. Straż turecka została napadnięta onegdaj pod Velipole przez górali. 2 żołnierzy zginęło, 2 rannych.

Z W. Księstwa Poznańskiego.

Poznań, 23 czerwca. *(Tel. pryw.).* W składzie obrazów Sadkowskiego dokonano rewizyi i zabrano kilka seryj obrazów, przedstawiających sceny z powstania polskiego. Dopatrzono się w nich podburzania do gwałtów.

Poznań, 23 czerwca. *(Tel. pryw.).* W Rozdrażewie pod Krotoszynem miał się odbyć zjazd okręgowy kół śpiewackich, ale władze nie pozwoliły na odbycie ze względu na możliwość zawleczenia zarazy bydlęcej.

Poznań, 23 czerwca. *(Tel. pryw.).* Z powodu wystawy wschodnio - niemieckiej czynią się usiłowania, aby wszystkie przypadające w roku bieżącym zjazdy niemieckie skierować do Poznania. Do licznych już odbytych i jeszcze zapowiedzianych przybywa nowy Zjazd średnich urzędników pocztowych i telegraficznych z początkiem sierpnia.

Polacy pod berłem rossyjskiem.

Warszawa, 23 czerwca. *(Tel. pryw.).* Magistrat zatwierdził w zasadzie projekt pomnika Chopina, przerobiony w niektórych szczegółach przez p. Szymanowskiego i przedstawi go gen. gubernatorowi.

Wilno, 23 czerwca. *(Tel. pryw.).* Wczoraj wybrano posłem do Dumy w miejsce ś.p. Józefa Montwiłła p. Ludwika Ochotnickiego.

Wilno, 23 czerwca. *(Tel. pryw.).* Komisya oświatowa Rady m. Wilna uznała, że upamiętnienie jubileuszu domu Romanowów należałoby połączyć ze sprawą otwarcia w Wilnie wyższego zakładu naukowego. Komisya proponuje Radzie wasygnowanie możliwie największej sumy na otwarcie w Wilnie Uniwersytetu.

Sprawy rossyjskie.

Petersburg, 23 czerwca. *(Tel. pryw.)* Nocy onegdajszej dokonano rewizyi w biurze organizacyjnem socyal - rewolucyonistów. Znaleziono mnóstwo druków nielegalnych. Aresztowano 8 osób, przeważnie studentów i słuchaczy wyższych zakładów naukowych.

Petersburg, 23 czerwca. *(Tel. pryw.).* Wśród członków Związku narodu rossyjskiego panuje wielkie zaniepokojenie, gdyż niewiadomo, gdzie podziały się pieniądze, zebrane na budowę cerkwi dla upamiętnienia 300-letniego jubileuszu panowania Romanowów. Na ostatnie posiedzenie Związku stawiło się tylko 5 osób.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23 czerwca 1911.

Hotel George'a.

PP. S. hr. Komorowski z Siekierczyc, E. Kozicki z Darachowa, K. Przybysławski z Uniża, W. Barański z Łukawicy, K. Sulatycki z Siemianówki, B. Lutostański z Warszawy, I. dr. Rosner z Wiednia.

Hotel Europejski.

PP. W. Łazyński z Rossyi, L. Fastr z Demni, S. Tapczyński z Bakowiec.

Hotel Savoy.

P. T. Wrześniewski z Sokala

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 23 czerwca.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	705	—	712	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	450	—	460	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	552	—	558	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	520	—	530	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	—	—
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	—	93	70
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	99	—	99	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	93	30	94	10
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	91	90	92	60
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	70	99	40
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98	50	99	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	—	98	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	70	101	40
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	91	—	91	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	91	20	91	90
Pożyczka m. Krakowa	91	30	92	—
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	40	94	10
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	89	60	90	30
„ „ „ 4 konwen.	92	—	92	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	91	30	92	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	95	—	105	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	45
20 frankówka	19	06	19	30
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	253	—
„ „ „ papierowych	253	80	255	—
100 marek niemieckich	117	40	117	80

(płacą / żądają walutą kor.; kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21 czerwca 1911.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92·30	92·50
styczeń-lipiec	92·30	92·50
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	96·15	96·35
kwiecień-październik	96·25	96·45
Koronowa waluta.		
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	160·—	166·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	214·—	220·—
„ „ 1864 po 100 zł.	306·—	312·—
„ „ 1864 po 50 zł.	306·—	312·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	284·50	285·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·60	116·80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	92·15	92·35
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93·10	94·10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·50	114·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	443·—	446·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	114·50	115·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	92·80	93·75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	93·—	94·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·25	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·50	122·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	93·90	94·90
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	93·80	94·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	95·35	96·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	95·—	96·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	95·—	96·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·05	96·05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·35	96·35
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	92·80	93·80
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	93·40	94·40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93·50	94·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·50	115·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·80	112·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·30	91.50
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	152·50	158·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	218·—	224·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	217·50	223·50
Koronowa waluta.		
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·05	93·05
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91·35	92·35
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·50	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·80	94·75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·15	94·15
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·85	98·85
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·—	90·25
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	124·—	130·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	250·75	253·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·50	95·50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	290·50	296·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	273·—	279·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·40	101·40
„ „ „ „ „ 4 pr.	93·25	94·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·—	100·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·05	94·05
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·75	92·75
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	97·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	99·—	100·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·—	100·—
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	91·25	92·25
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	96·70	97·70
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	96·90	97·90
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·10	112·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·10	88·10
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92·—	93·—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	103·—	104·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	33·75	37·75
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	508·—	518·—
Clary 40 zł. m. k.	155·—	165·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	92·—	102·—
Koronowa waluta.		
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	80·75	86·75
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	220·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	70·50	76·50
„ „ węg. tow. 5 zł.	45·—	51·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	71·—	77·—
Salma 40 zł. m. k.	252·—	262·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	323·90	324·90
Peszt. Banku handl. 500 zł.	4053·—	4063·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	653·75	654·57
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	836·50	837·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	776·—	778·—
Gal. banku hip. 200 zł.	707·—	710·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	454·—	455·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	532·40	533·40
„ Austro-węg. 1400 kor.	1928·—	1938·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	622·80	623·80
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	280·75	281·75
Zivnosteńska banka 100 zł.	280·50	281·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	457·—	463·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	436·—	438·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5195·—	5200·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	403·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	552·—	554·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	325·—	327·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1153·—	1159·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	752·—	757·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	776·—	786·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	810·75	811·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2713·—	2723·—
Schodnicy 500 kor.	475·—	485·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	331·—	333·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	—·—	—·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·07½	240·30
Paryż za 100 franków	94·87½	95·—
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254·—	254·75
Niemieckie banki	117·55	117·75
Włoskie banki	94·55	94·75
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	94·95	95·10
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·01	19·04
20-markówka	23·50	23·55
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·55	117·75
Włoskie banknoty za 100 lir	94·50	94·70
Ruble	2·54	2·55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

(6889 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacye:

Poniedziałek 26 czerwca 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: wyroby blaszane, gramofon, garderoba męska i damska, waga, 15 klg. smalcu gęsiego, kapelusze damskie, obuwie, maszyny drukarskie i introligatorskie, kasy, lampy łukowe, siatki do gazy, laska srebrna, garderoba męska, noże, towary galanteryjne, urządzenie sklepowe, konfekcya męska i damska, skórki sobole, prasa do kopiowania, maszyna do pisania, towary bławatne i różne meble domowe.

Wtorek 27 czerwca 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: 3 fortepiany, obrazy olejne, maszyna do szycia, dywany perskie, rury wodociągowe, żelazo, rower, rogi jelenie, srebrny zegarek, pościel i różne meble domowe.

Środa 28 czerwca 1911 od 10 do 12 godziny przed południem: 4 maszyny do szycia, rogi jelenie, pościel, 2 rowery, przyrządy techniczne, srebro, obrazy, fortepian, towary gzlanteryjne oraz różne meble domowe.

Piątek 30 czerwca 1911 od 10 do 12 godz. godziny przed południem: obrazy olejne, 4 maszyny do szycia, książki, dywany, 3 fortepiany, gramofon, leksykon oraz różne meble domowe.

Sobota 1 lipca 1911 od 4 do 8 godziny wieczorem: maszyna do szycia, oraz różne tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 17 czerwca 1911.

L. cz. E. 903/10 (6) (7048 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Bóbrce zastąpionej przez Dyrekcyę tejże odbędzie się dnia 30 czerwca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya realności lwh. 187 gm. Kamienopol.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6386 kor.

Najniższa cena wynosi 4257 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. p.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Winniki, dnia 29 maja 1911.

L. cz. E. 877/11 (5) (7022)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 lipca 1911 godzina 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 w Bełzie na warunkach przedłożonych niniejszem ustalonych licytacya realności lwh. 239, 161 i połowy lwh. 47 gm. kat. Chłopiatyn, z których ostatnia składa się z 17 parcel między nimi dwóch bud. (122 sąż. kw.) łącznego obszaru 3 morgów. Na parcelach budowlanych znajduje się chałupa słomą kryta z drewnianym kominem, dalej chlewy drewniane i stodoła. Realność lwh. 161 składa się z dwóch parcel grunt. łącznego obszaru 1 morg 1307 sąż. kw., zaś realność lwh. 239 z jednej parceli grt. obsz. 1 morg 116 sąż. kw.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to połowa lwh. 47 na 2833 kor., cały zaś lwh 161 na 653 kor., lwh. 239 na 644 kor.

Najniższa cena wynosi co do lwh. 47 1888 kor. 98 hal., co do lwh. 161 — 435 kor. 34 hal., co do lwh. 239 — 429 kor. 32 hal., do poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie. w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości podnoszone nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 9 czerwca 1911.

L. 1433 (6985 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 3 lipca 1911 odbędzie się w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Bochni publiczna rozprawa za pomocą ofert pisemnych celem zabezpieczenia dostawy następujących materyałów. do bieżącego użytku, w czasie do końca r. b. względnie do 31 grudnia 1912 ewentualnie po koniec r. 1913 potrzebnych a to:

	Przypuszczalne zapotrzebowanie w roku: od 15 lipca do końca grudnia 1911	1912	1913
I. Materyały drzewne:			
1. Slizy 12/16 c/m. gr. 6 m. dł. szt.	20	100	250
2. Slizy 12/15 c/m. gr. 6 m. dł. szt.	20	50	50
3. Planksony sosnowe m.	500	1200	1200
4. Deski jodłowe 2½ cm. gr. 6 m. dł. szt.	1100	2000	2000
5. „ „ 4 cm. gr. 6 m. dł. szt.	500	1800	1600
6. „ „ 5 cm. gr. 6 m. dł. szt.	600	1300	1300
7. „ „ 8 cm. gr. 6 m. gł. szt.	300	800	800
II. Materyały palne:			
8. Węgiel kowalski q	100	280	270
III. Materyały z żelaza:			
9. Stal bohlerowska kg.	180	500	400
10. Żelazo wstążkowe kg.	1000	3000	3000
11. Gwoździe drutowe całe kg.	400	1300	1300
12. Gwoździe drutowe pół kg.	400	1000	1100
13. Blacha żelazna kg.	1100	5000	5500
14. Żelazo kowalskie kg.	7000	21000	21000
15. Blacha biała kg.	80	200	300
16. Gwoździe do płyt kg.	40	300	300
17. Płyty do weksli szt.	10	30	30
IV. Materyały murarskie:			
18. Szuter rzeczny m³	40	100	150
19. Cegła maszynowa szt.	20000	20000	30000
20. Cement portlandzki kg.	12000	20000	25000
21. Piasek m³	80	150	300
V. Karma dla koni:			
22. Owies biały kg.	7900	20000	20000
23. Siano	10000	21000	21000
24. Słoma	1800	3600	3600

Oferty, należycie ostemplowane i zaopatrzone w 5 prc. wadyum żądanej ogólnej sumy wynagrodzenia, wnosić należy na formularzach, które wraz z bliższymi warunkami licytacyjnymi w biurze tutejszego Zarządu otrzymać można, najpóźniej do godziny 10 przed południem dnia wyżej podanego do rąk Naczelnika Zarządu.

Oferty opiewać mogą na dostawę materyałów z poszczególnych grup z osobna lub łącznie na dostawę materyałów wszystkich i na dowolne okresy t. j. albo po koniec r. b. lub po koniec r. 1912, względnie aż po koniec r. 1913.

W dowód dokładnej znajomości warunków licytacyjnych winien oferent jeden egzemplarz warunków licytacyjnych podpisem swym zaopatrzyć i do oferty dołączyć.

Oferty nie jasno stylizowane, po terminie lub dodatkowo wniesione, uwzględnione nie zostaną.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 10 minut 30 przed południem, przy której to czynności oferenci mogą być obecni.

C. k. Zarząd salinarny.

Bochnia, dnia 16 czerwca 1911.

L. cz. E. 3220/9 (7081 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Szulima Sussmana odbędzie się dnia 3 lipca 1911 o godzinie 8 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya a) całej realności obj. lwh. 130 ks. gr. Kałusz Lei z Knollów Hellmann i Debory Knoll po połowie własnej.

b) całej realności lwh. 164 ks. gr. gm. Kałusz Leiby Knolla i Herscha Knolla po połowie własnej.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione a to pierwsza na kwotę 2160 kor., druga na kwotę 4078 kor.

Najniższa cena wynosi: pierwszej kwotę 1440 kor., drugiej 2718 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.

Kałusz, 26 maja 1911.

L. cz. E. 374/11 (7033)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Hermelego i spólnika, odbędzie się dnia 11 lipca 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28 w Mielcu licytacya realności lwh. 290 ks. gr. gm. Borki obejmującej 2 m. 1477 s kw. gruntu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2917 kor.

Najniższa cena wynosi 1945 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 30 maja 1911.

L. 15.432/11 (7095)

Ogłoszenie relicytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Rzeszowie podaje niniejszem do wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w okręgu dzierżawnym Majdan Kolbuszowski na lata 1911 i 1912 (od dnia objęcia dzierżawy począwszy) odbędzie się w dniu 6 lipca 1911 od godziny 9 rano do 12 w południe w tut. Dyrekcyi okręgu skarbowego publiczna ustna relicytacya z dopuszczeniem ofert pisemnych.

Cenę wywołania tego podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego stanowi roczna kwota 621 kor. 85 hal. (słowami sześćset dwadzieścia jeden koron 85 halerzy).

Oferty opieczętowane i zaopatrzone w wadyum w kwocie 63 kor. muszą zawierać dokładnie wyrażoną kwotę rocznego czynszu dzierżawnego tak liczbami jakoteż słowami muszą być ułożone według przepisanego formularza i mają być wniesione na ręce zastępcy c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Rzeszowie najpóźniej do godziny 12 w południe dnia poprzedzającego termin relicytacyi.

Dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego jest obowiązany po myśli § 2 ust. krajowej z 23 grudnia 1903 Dz. u. p. kr. Nr. 146 pobierać także 30 prc. dodatku krajowego do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego tak długo, jak długo ten dodatek będzie istniał i uiszczać za prawo poboru tego dodatku krajowego na rzecz kraju 30 prc. umówionego z nim czynszu dzierżawnego za dzierżawę prawa poboru rządowego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego.

Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.

O bliższych warunkach można się dowiedzieć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie w godzinach urzędowych.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Rzeszów, dnia 20 czerwca 1911.

L. IX. b. 784/2 1911 (7129 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na drogach zostających pod państwowym zarządem w sanockim okręgu budowniczym w latach 1911, 1912, 1913 odbędzie się dnia 28 czerwca 1911 w c. k. Starostwie w Sanoku licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1911 wynoszą:

w sekcyi Baligród	9.286 K.	26 hal.
w sekcyi Komańcza	3.622 K.	1 hal.
w sekcyi Jaśliska	1.843 K.	58 hal.
Razem	14.751 K.	85 hal.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe, wykaz cen jednostkowych i kosztorys sumaryczny przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nietylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Pod ofertą należy umieścić datę i opatrzyć pełnem imieniem i nazwiskiem.

Rozstrzygnięcie co do przyjęcia ofert przysługuje c. k. Namiestnictwu.

Przy otwarciu ofert mogą być obecni oferenci.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13 czerwca 1911.

Za c. k. Namiestnika
Ustyanowski w. r.

Upadłości.

L. cz. S. 4/11 (1) (7057 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Zofii Dydackiej niezarejestrowanej właścicielki handlu papieru we Lwowie, plac Maryacki 8.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego dr. Władysława Małaczyńskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Ozyasza Standa we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 3 lipca 1911, godzina 11 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 20 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 1 września 1911, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 4 września 1911 o godzinie 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 18 czerwca 1911.

Konkursa.

L. 311 A (6890 3—3)

Konkurs.

W Akademii rolniczej w Dublanach będzie opróżnionych na rok szkolny 1911/12 sześć miejsc funduszowych wolnych od wszelkich opłat.

Miejsca te nadaje Wydział krajowy uczniom niezamożnym, pilnym i dobrze się prowadzącym.

Podania na konkurs, który zostanie zamknięty z dniem 8 lipca b. r. należy wnosić do Dyrekcyi Akademii rolniczej w Dublanach z dołączeniem świadectwa złożonej matury gimnazyalnej lub realnej, metryki chrztu, świadectwa moralności wystawionego przez władzę miejscową za czas od opuszczenia szkoły i świadectwa ubóstwa.

Dyrekcya Akademii rolniczej w Dublanach.

Dublany, dnia 17 czerwca 1911.

LW. 57.849/911 (6217 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Z fundacyi utworzonej ze składek całego kraju ku uczczeniu dwudziestej piątej rocznicy wstąpienia na tron najmiłościwiej nam panującego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I., będą do rozdania z początkiem roku szkolnego 1911/1912 dwa stypendya, każde w rocznej kwocie dwóch tysięcy (2000) koron.

Stypendya te przeznaczone są dla młodzieńców, urodzonych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, którzy ukończywszy w kraju z celującym postępem studya w jednym z Uniwersytetów, w Szkole Politechnicznej lub też Akademii sztuk pięknych i odznaczywszy się przytem moralnością i zacnością charakteru, pragnęliby bezpośrednio po ukończeniu nauk w kraju udać się do najcelniejszych zakładów naukowych poza granicami państwa austryackiego dla wyższego wykształcenia się w obranym zawodzie specyalnym.

Narodowość kandydata lub wyznanie religijne nie stanowią różnicy.

Stypendya wypłacane będą w dwóch równych ratach, z których pierwszą otrzyma stypendysta przy wyjeździe za granicę, drugą zaś z końcem pierwszego półrocza szkolnego, jeżeli wykaże w sposób niewątpliwy, iż bawiąc za granicą zrobił celujące postępy w obranym zawodzie.

Stypendya z niniejszej fundacyi trwają prawidłowo tylko przez rok jeden; wolno jest wszelako stypendyście, który w pierwszym roku pobytu za granicą przez celujące postępy w naukach okazał się godnym użyczonego sobie dobrodziejstwa, prosić o pozostawienie stypendyum jeszcze na rok następny, jeżeli wykaże w sposób wiarygodny, że studya, którym się poświęcił w ciągu jednego roku nie mogły być wyczerpująco ukończone, lub że do zupełnego wykształcenia się drugi rok studyów koniecznie jest potrzebnym.

Prawo nadawania stypendów z fundacyi powyższej raczył przyjąć Najjaśniejszy Pan, Wydział krajowy zaś przedstawia na każde stypendyum trzech kandydatów.

Chcący się ubiegać o stypendya powyższe winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego za pośrednictwem Zakładu, w którym nauki ukończyli.

Termin do wniesienia podań ustanawia się najdalej do 30 czerwca r. b.

Do podania należy dołączyć: metrykę chrztu, lub urodzenia, wystawione przez właściwe władze, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziny jego, świadectwo obyczajności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne, szczególnie z lat ostatnich.

W podaniu przytoczyć należy w jakiej gałęzi nauk lub sztuki i w którym z zakładów zagranicznych zamierza kandydat dalej pracować, tudzież w jaki sposób chciałby nabytą naukę spożytkować w przyszłości.

Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie kandydata.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

Lwów, dnia 26 maja 1911.

Piotrowski.

L. Prez. 14.591 (6610 2—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 140 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posady kancelistów sądowych we Lwowie, Chodorowie, Skolem, Tłumaczu, Trembowli, Zabłotowie, Wyżnicy i Podkamieniu, dnia 20 lipca 1911 upływa.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 9 czerwca 1911.

L. Prez. 11.395 (6983 2-2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 140 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posady dozorców więźniów z dniem 25 lipca 1911 upływa.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 18 czerwca 1911.

L. Prez. 14.591 (6608 1—3)

Konkurs.

W nowokreowanym sądzie powiatowym w Podkamieniu są do obsadzenia 2 posady woźnych.

Ubiegający się o te ewentualnie o takie posady, które mogą się opróżnić przy innych sądach kolegialnych lub powiatowych wniosą swoje należycie udokumentowane podania do dnia 25 lipca 1911 do Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego.

Posady wyżej wymienione będą przedewszystkiem nadane kandydatom wojskowym, którzy posiadają certyfikaty.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 9 czerwca 1911.

L. Prez. 1657/11 (420) (7064 1—3)

Konkurs.

Przy domie więziennym c. k. Sądu obwodowego w Samborze jest do obsadzenia posada pomocniczej dozorczyni więziennej z dzienną płacą 2 kor. 40 hal., ubraniem służbowem, dzienną porcyą chleba 500 gramów i mieszkaniem służbowem.

Wymogi:

Nieprzekroczony 30 rok życia, w każdym razie fizyczna pełnoletność, stan wolny lub bezdzietne wdowieństwo, świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza rządowego, świadectwo moralności, świadectwo szkolne ze znajomości języków krajowych, czytania, pisania, rachunków i pojedynczych robót ręcznych.

Udokumentowane podania należy wnosić do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Samborze najdalej do 10 lipca 1911.

Sambor, dnia 19 czerwca 1911.

L. Prez. 16.420. (7056 1—3)

Konkurs.

W okręgu lwowskiego c. k. Sądu krajowego wyższego są do obsadzenia posady woźnych, a to po jednej w sądzie obwodowym w Brzeżanach i w sądach powiatowych w Glinianach, Delatynie, Jabłonowie, Skolem i w Winnikach.

Ubiegający się o te posady, ewentualnie o takie same przy innych sądach w Galicyi wschodniej, wniosą swe należycie udokumentowane podania do dnia 30 lipca 1911 do Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie.

Posady wyżej wymienione będą przedewszystkiem nadane kandydatom wojskowym, którzy posiadają certyfikaty.

Prezydyum c. k. Sądu kraj. wyższego.

Lwów, dnia 20 czerwca 1911.

L. cz. 353/11 (6) (7082 1—3)

Konkurs.

Przy sądzie tutejszym od 1 lipca b. r. posada stałego pomocnika kancelaryjnego do obsadzenia.

Własnoręcznie napisane podania z świadectwami należy bezzwłocznie wnosić do Naczelnictwa sądu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krościenko, dnia 19 czerwca 1911.

L. 73.694/II (7054 1—3)

Konkurs.

1. Na posadę ekspedyenta przy c. k Urzędzie pocztowym w Tuchli z poborami 3 klasy 2 stopnia i ryczałtem 762 kor. 73 hal. rocznie na służącego i

2. W Buszczu z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 532 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść o pierwszą posadę najpóźniej do 7 lipca, a o następną najpóźniej do 1 lipca b r do c k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 17 czerwca 1911.

L. Prez 16.057. (7055)

Konkurs.

W sądzie krajowym we Lwowie jest do obsadzenia posada starszego naczelnika kancelaryi z systemizowanymi poborami IX klasy rangi.

Ubiegający się o tę posadę ewentualnie o taką samą posadę przy innym sądzie kolegialnym opróżnić się mogącą mają wnieść podania w myśl §§ 5 i 6 rozp. c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18 lipca 1897 Dz. u. p. Nr. 170 należycie udokumentowane najdalej do 10 lipca 1911 do Prezydyum c. k. Sądu krajowego we Lwowie.

Prezydyum c k. Sądu kraj. wyższego.

Lwów, dnia 19 czerwca 1911.

Wyroki prasowe.

L. Prez. 9187 (19) R./11 (6997 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kraków I. Śródmieście w okręgu c. k. Sądu krajowego w Krakowie położonej, wygotowany według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874, l. 29 Dz. u. kr. przy zastosowaniu ustawy o sprostowaniu ksiąg gruntowych z dnia 11 grudnia 1906, Nr. 246 Dz. u. p., za księgę gruntową poczynając od dnia 1 lipca 1911 uważanym będzie i od tego dnia wolno go przeglądać w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie. Również od tego dnia wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętych, jedynie przez wpisanie do tej księgi mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyższej księgi gruntowej po myśli ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. przy zastosowaniu ustawy o sprostowaniu ksiąg grunt. z dnia 11 grudnia 1906, Nr. 246 Dz. u. p. c. k. Sąd krajowy wyższy wzywa

a) wszystkich, którzy na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tej nowej księgi gruntowej nabytego, chcą uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czy ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub zestawienia ciał hipotecznych, albo w jakibądź inny sposob nastąpić miała,

b) wszystkich, którzy już przed otwarciem tej nowej księgi gruntowej nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w tę księgę, lub do jej części, jakie prawa zastawu, służebności lub wogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile prawa te jako do dawnego stanu ciężarów należące, wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej także wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 31 grudnia 1911, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania tego terminu jest utrata prawa dochodzenia zgłosić się mającego roszczenia przeciw tym trzecim osobom, które prawa hipoteczne na podstawie wpisów w nowej księdze gruntowej zamieszczonych a nie zaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Od obowiązku zgłoszenia w tym terminie pomienionych praw lub roszczeń nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już jest widoczne z księgi gruntowej z użycia wychodzącej. lub ze sądowego załatwienia, lub, że strony wytoczyły przed sąd sprawę odnoszącą się do tego prawa.

Jednakże wyłącza się od zgłoszenia z pośród roszczeń wymienionych pod a) te, które już w postępowaniu celem założenia nowej księgi gruntowej zbadano i odesłano do drogi prawa, a z pośród praw obciążających, wymienionych pod b) te, których odmówiono stronie podnoszącej roszczenie już w toku postępowania celem przydzielenia ciężarów.

Osoby, któreby chciały żądać zmiany lub uzupełnienia przydzielenia ciężarów, przeprowadzonego hipotecznie na podstawie ustawy o sprostowaniu ksiąg grunt z 11 grudnia 1906. Nr. 246 Dz. u. p, z powodu, że stan rzeczy rozstrzygający pod względem przydzielenia ciężarów zmienił się następnie wskutek rozstrzygnienia sporu względem przekazanego do drogi skargi roszczenia co do prawa własności, mają zgłosić roszczenia swoje najpóźniej na trzy miesiące przed upływem terminu edyktalnego.

Restytucya z niedbanego terminu edyktalnego nie ma miejsca, a prawo przedłużenia go w granicach §-fu 36 ust. 1, u o sprost. ks. gr. z 11 grudnia 1906, Nr. 246 Dz. u. p. przysługuje Sądowi krajowemu wyższemu.

Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego.

Kraków, dnia 17 czerwca 1911

Rozmaite obwieszczenia.

LW. 47581 (6685 2—3)

Ogłoszenie wezwania

Wskutek zgonu ś. p. Włodzimierza hr. Łosia c. k. wiceprezydenta Namiestnictwa zawakował urząd rozdawczy stypendyów z fundacyi ś. p. Feliksa Antoniego hr. Łosia.

Prawo rozdawnictwa stypendyów z tej fundacyi należy do seniora rodziny hrabiów z Grodkowa Łosiów. W razie gdyby rzeczywisty senior nie mieszkał stale w obrębie Monarchii austryacko-węgierskiej, jeżeliby był niewłasnowolnym lub z jakiejkolwiek przyczyny nie posiadał w całej pełni praw obywatelskich, wykonywane ma być przez cały czas trwania tego stanu rzeczy powyższe prawo rozdawnictwa przez tego najstarszego po nim członka rodziny hrabiów z Grodkowa Łosiów, u którego żadna z tych przeszkód nie zachodzi.

Wydział krajowy wzywa każdego kto mniema, iż powyższe prawo rozdawnictwa nań przeszło, a względnie w zastępstwie właściwego rozdawcy na teraz wykonywane być powinno, żeby zgłosił się pisemnie do Wydziału krajowego najdalej do 31 lipca 1911 a do pisma swego załączył swą metrykę chrztu względnie urodzenia, tudzież dowody pochodzenia z rodziny hrabiów z Grodkowa Łosiów.

Wydział krajowy.

Lwów, dnia 9 czerwca 1911.

Piotrowski.

L. cz. C. II. 147/11 (2) (7023 1—3)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Podoła synowi Iwana, przedtem w Jamnie dolnej zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Birczy przez Iwana Podołę pozew o odwołanie kontraktu darowizny z daty Bircza 30 grudnia 1909 l. r. 901.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 3 lipca 1911.

Celem strzeżenia praw pozwanego Piotra Podoły ustanawia się p. dr. Axa adw. w Birczy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bircza, dnia 23 maja 1911.

L. cz. C. III. 143 11 (1) (7042 1—3)

Edykt.

Przeciw Markusowi Lipie 2 im. i Atlasowi Aronowi 2 im. Barachom z Radziechowa, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radziechowie przez Mojżesza Barscha kupca z Radziechowa pozew o 725 kor. 98 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5 lipca 1911 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. adw. dr. Ciska w Radziechowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radziechów, dnia 9 czerwca 1911.

L. XVII. 2321/13.

OBWIESZCZENIE

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 23. czerwca 1911 l. XVII. 2321/13 względem wprowadzania do Swajcaryi mięsa i towarów mięsnych.

Szwajcarski Departament rolnictwa wydał pod dniem 15 listopada 1910 l. 120 dodatkową instrukcyę do rozporządzenia z 29. stycznia 1909 o badaniu mięsa i towarów mięsnych wprowadzanych do Szwajcaryi, która opiewa następująco:

Do artykułu 10. Posyłki mięsa i towarów mięsnych wszelkiego rodzaju przeznaczone dla szefów poselstw akredytowanych przy Związku szwajcarskim (schweizerische Eidgenossenschaft), nie podlegają na granicy kontroli weterynarskiej. Należy je przeto dopuszczać do przywozu bez świadectw pochodzenia. bez weterynarskiego badania na granicy i bez wydawania przepustek (Passierscheine).

Artykuł 14. Jeżeli jeden i ten sam odbiorca wprowadza równocześnie większą ilość posyłek pocztowych, z których każda waży do 5 kilogramów i jest tego samego pochodzenia, natenczas posyłki takie należy zawsze, a więc nawet wtedy, gdy dla każdej z nich przedstawiono osobne świadectwo pochodzenia, traktować jako jednę posyłkę w wadze ponad 5 klgr. i w następstwie tego poddać badaniu weterynarskiemu na granicy za opłatą połączonych z tem należytości.

Artykuł 15. Od przywozu są wykluczone:

1) jelita (Kutteln) i kiszki (Gedärme) oddzielone zupełnie od tułowia;

2) ograna miąższowe (wątroba, płuca, nerki, śledziona, serce i wymię) które z tułowiem nie pozostają w naturalnym związku;

3) tłuszcz pozbawiony naturalnego związku z tułowiem;

4. krew.

Zmieniając następnie tę dodatkową instrukcyę, zarządził Szwajcarski Departament rolnictwa pod dniem 7. grudnia 1910 l. 121, odnośnie do artykułu 15, że jelita (Kutteln) i kiszki (Gedärme), które sądząc na oko, należą do tułowia przeznaczonego do przywozu, wolno wprowadzać nawet wtedy, gdy są od ciała zupełnie oddzielone.

To podaje się do powszechnej wiadomości wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 16. stycznia 1910 l. 1541 z odwołaniem się do obwieszczeń z 13 września, 12 i 22. października i 12. listopada 1909 l. XVII. 4184/1, XVII. 4184/2, XVII 6836 5 i XVII 7219/10 oraz 23 lutego, 26 marca i 13. kwietnia 1910 l XVII. 7219/11 ex 1909, XVJI 1191/12, XVII. 183/3 i XVII. 3052/6.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 23. czerwca 1911.

Za c. k. Namiestnika:

Szeligowski w. r.

L. XVII. 6480.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 23. czerwca 1911 l. XVI 6480 względem wprowadzania do Szwajcaryi mięsa i towarów mięsnych oraz adresowania korespondencyi w sprawach policyjno-weterynaryjnych.

Szwajcarski Departament rolnictwa, zmieniając częściowo swe rozporządzenie z 15. listopada 1910 l. 120, zarządził pod dniem 8. marca 1911 l. 128 odnośnie do **artykułu 15** rozporządzenia z 29. stycznia 1909 o badaniu mięsa i towarów mięsnych wprowadzanych do Szwajcaryi, że tłuszcz, który sądząc na oko, należy do tułowia przeznaczonego do przywozu, może być wprowadzony nawet wtedy, gdy z tym tułowiem nie pozostaje w naturalnym związku.

Nadto zarządził wspomniany Departament rolniczy, że wszystkie przeznaczone dla niego korespondencye w sprawach policyjno-weterynaryjnych adresować należy w sposób następujący:

Listy: Schweizerisches Landwirtschaftsdepartement (Viehseuchenpolizei) Bern.

Telegramy: Eidg. Viehseuchenpolizei Bern.

To podaje się do powszechnej wiadomości wskutek reskryptów c. k. Ministerstwa rolnictwa z 15. i 18. kwietnia 1911 l. 13.150 i 40.717 z odwołaniem się do obwieszczeń z 13. września, 12. i 21. października i 12. listopada 1909 l. XVII. 4184/1, XVII. 4184/2, XVII. 6836/5 i XVII. 7219/10, 23. lutego, 26. marca i 13 kwietnia 1910 l. XVJI 7219/11 ex 1909, XVII. 1191/12, XVII. 183/3 i XVII. 3052/6 oraz 23 czerwca 1911 l. XVII. 2321 13.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23. czerwca 1911.

Za c. k. Namiestnika.

Szeligowski w. r.

L. cz. Cw. X. 1001/11 (1) (4322)

Edykt.

Przeciw Bohdanowi Mączewskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Hutę szkła Lilien i Nirenstein w Żółkwi pozew o 222 kor. 90 hal.

Na podstawie pozwów wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Bohdana Mączewskiego ustanawia się p. adw. dr. Buchstaba we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Bohdana Mączewskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział X.

Lwów, dnia 31 marca 1911.

L. cz. Cw. 1302, 1306/11 (1) (4685)

Edykt.

Przeciw Samuelowi Józefowi Wallachowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Zakład kredytowy w Kopyczyńcach pozew o 150 kor, 500 kor., 230 kor., 77 kor. i 286 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakazy zapłaty l. cz. Cw. 1302, 1303, 1304, 1305 i 1306 11 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Józefa Wallacha ustanawia się p. adw. dr. Rosena Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadom go z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 13 kwietnia 1911.

L. 605 (6813 2—3)

Ogłoszenie.

Dr. Tadeusz Miksiewicz, adwokat w Sądowej Wiszni zgłosił zamiar przesiedlenia się do Lwowa.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, dnia 9 czerwca 1911.

L. cz. E. 139/11 (4) (4081/a)

Edykt.

W sprawie Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Głogowie, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Głogowie przeciw Antoniemu Walcowi o 120 kor. ma być doręczoną uchwała z dnia 18 marca 1911 liczba czynności E. 139/11 (2), którą dozwolono przymusową licytacyę 3/18 części realności lwh. 259 ks. gr. Przewrotne.

Ponieważ nie wiadomo, gdzie Antoni Walc przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. Bolesława Sicińskiego z Głogowa.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Walca w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Głogów, dnia 10 kwietnia 1911.

Ч. сп. Cw. 2450/10 (2) (4671)

Едикт.

Против Федьови Зджаньскому Слїпий, котрого місце побуту не є відоме, вніс Еліяс Арбайт в Старім Самборі в ц. к. окружнім суді в Самборі позов о 225 кор. зпн.

На підставі позву видано наказ заплати.

Для стереженя прав Федя Зджаньского устанавляє ся пана др. Александровича, адвоката в Самборі, куратором.

Тойже куратор буде Федя Зджаньского в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. суд окружний, Віддїл I.
Самбір, дня 30 грудня 1910.

Ч. сп. Cw. 2451/10 (2) (4670)

Едикт.

Против Міхаилови Сенишин синови Федя, котрого місце побуту не є відоме вніс Еліяс Арбайт в Старім Самборі в ц. к. окружнім суді в Самборі позов о 840 кор. з прн.

На підставі позву видано наказ заплати.

Для стереженя прав Міхайла Сенишина установляє ся пана др Апфля, адвоката в Самборі, куратором.

Тойже куратор буде Міхайла Сенишина в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосять ся або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд окружний, Віддїл II.
Самбір, дня 30 грудня 1910.

Ч. сп. Cg. I. 270/10 (7) (4220)

Едикт.

Против Зофії Витортовій, котрої місце побуту не є відоме внесли Евгенія з Дилїньских Литвинова і тов. в ц. к. окружнім суді в Золочеві позов о узнане спадкових справ.

На підставі позву визвачено перший день судовий до устної розправи на 10 цьвітня 1911 о 9 годині в тут. суді в комнаті ч. 4.

Для стереженя прав Зофії Витортової установляє ся пана др. Колачковского, адвоката в Золочеві, куратором.

Тойже куратор буде Зофію Витортову в згаданій справі на еї небезпечність і кошта так довго заступати аж она або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд окружний, Віддїл I.
Золочів, дня 7 цьвітня 1911.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1911 r. według czasu średnio-europ.

DO LWOWA

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·05	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·22	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna, Kołomyi.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	7·30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·33	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8 05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8 15	z Jaworowa.
9·00	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	10·04	ze Stojanowa.
—	10·15	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze-Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·25	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·40	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
—	1·26	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·40	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·00	—	z Krakowa (od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie).
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·10	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Boryslawia.
—	4·30	z Jaworowa.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·48	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·52	z Ickan, Zydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·26	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorny Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	6·30	ze Stojanowa.
—	6·45	ze Stryja.
—	7·15	z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.
—	8 00	z Sokala.
8·25	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia. Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·34	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmesö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki. Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·10	z Krasnego.
—	10·19	ze Stryja (od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·20	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7 01	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·26	z Winnik.
—	9·42	ze Stojanowa.
—	10·54	z Podhajec.
—	11·35	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
1·55	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·16	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·11	ze Stojanowa.
—	6·24	z Winnik.
—	9·52	z Krasnego.
—	9·57	z Podhajec.
—	10·13	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	12·00	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6 06	z Winnik.
—	9·36	z Podhajec.
—	11·43	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

ZE LWOWA

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·35	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berthomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·40	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	6·10	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·15	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·35	do Sambora, Sianek, Csap.
—	7 30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·35	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	7·50	do Stojanowa.
—	8·20	do Jaworowa.
8 22	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·45	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·15	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·37	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·02	do Stryja od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
2·18	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·20	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·28	do Sokala.
2·30	—	do Krakowa od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie.
—	2·35	do Krasnego.
2·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·05	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	3·50	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	5·20	do Stojanowa.
—	5·46	do Mszany.
—	6·00	do Jaworowa.
—	6 05	do Krakowa.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·29	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·50	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·30	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi. Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·49	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·46	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	10·48	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	11·10	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki Chabówki, Zakopanego.
—	11·13	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymalowa.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·12	do Podhajec.
—	6·30	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	8·12	do Stojanowa.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	do Winnik.
2·33	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	2·52	do Krasnego.
—	5 38	do Stojanowa.
—	6·30	do Podhajec.
—	9 09	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.
—	11·33	do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Hasiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·31	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6 51	do Podhajec.
—	10 59	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

z Brzuchowic: codziennie: 7·00 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 8·32 rano, 11·05 przed południem, 5·18 po południu; od 1 czerwca do 15 września 9·35 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 3·48 po południu; od 10 maja do 30 września 7·45 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 1 czerwca do 31 sierpnia 1·46 po południu; od 7 maja do 31 maja 3·48 po południu.

z Janowa: codziennie: od 1 maja do 30 września 1·11 po południu, 9·25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 10·00 wieczór.

z Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 12·45 w nocy.

z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 12·16 w nocy.

Z dworca głównego:

do Brzuchowic: codziennie 6·06 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 7·22 rano, 10·05 przed południem, 6·31 wieczór; od 1 czerwca do 15 września 8·20 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 2·50 po południu; od 10 maja do 30 września 4·18 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12·30 po południu; od 7 maja do 31 maja 2·50 po południu.

do Janowa: codziennie od 1 maja do 30 września 10·25 przed południem, 3·05 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 1·35 po południu.

do Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67, w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Z. 66.805-IX ex 1911. (7092)

K. k. österr. Staatsbahnen.

Lieferungsausschreibung.

Bedarf der k. k. österreichischen Staatsbahnen an nachstehend angeführten Oberbaumaterialien für die Zeit vom 1 Jänner 1912 bis 31 Dezember 1912.[1])

Post-Nr.	Bezeichnung des Materials	Normalblatt Nr.	Beizustellen franko Waggon einer dem liefernden Werke zunächst gelegenen Station der k. k. österr. Staatsbahnen: des westlichen Netzes – Stück	des westlichen Netzes – Tonnen	des östlichen Netzes – Stück	des östlichen Netzes – Tonnen	Zusammen – Stück	Zusammen – Tonnen
			Jahresbedarf rund					
1	Laschenschrauben, Form A	2005/II	79.000	73	71.000	65	150.000	138
2	Laschenschrauben, Form Xa	2011/IV	142.000	108	79.000	60	221.000	168
3	Fussschrauben, Form A	2005/II	169.000	98	190.000	110	359.000	208
4	Klemmplattenbolzen (N.-W.-B.)	8/IV h	62.000	28	—	—	62.000	28
5	Schwellenschrauben, Form A/Xa	2011/IV	1,182.000	544	935.000	430	2,117.000	974
6	Hakennägel, Form X/aXXIV/aX/XI/XXIV/XXVII	2011/IV	955.000	315	516.000	170	1,471.000	485
7	Hackennägel mit rundem Kropf (N.-W.-B.)	8/IV k	83.000	31	—	—	83.000	31
8	Klemmplättchen für Stuhlplatten, Form A (60×63 mm)	2005/II	169.000	66	190.000	74	359.000	140
9	Klemmplättchen 0/5, Form A/Xa (N.-W.-B.)	ad 8/VIII	31.000	26	—	—	31.000	26
10	Klemmplättchen 10/15, Form A/Xa (N.-W.-B.)	ad 8/VIII	31.000	28	—	—	31.000	28
11	Federringe, 24 mm l. D., 6×6 mm	8/IV c	62.000	—	—	—	62.000	—

Ferner nach Bedarf:

Post-Nr.	Bezeichnung des Materials	Normalblatt-Nr.	Massgattung
12	Laschenschrauben, Form I a/I b	2022 a	Tonne
13	Abnormale Laschenschraube, Form I b (Arlberg)	Spez.-Plan 6039	„
14	Laschenschrauben, Form XXIV a	2031	„
15	detto E	2040	„
16	detto XXX	900/0	„
17	detto IV	Spez.-Plan 6041	„
18	detto X/XI	97/0 III	„
19	detto XIV	484/0	„
20	detto XX	Spez.-Plan 6042	„
21	detto XXI	201/B II	„
22	detto XXIII	Spez.-Plan 6044	„
23	detto XXIV	220.0 III	„
24	detto XXVII	Spez.-Plan 6044	„
25	detto X für Stossfangschienen	Spez.-Plan 6045	„
26	Schienenschrauben Nr. 1, Form D (N.-B.)	Serie X/b 430	„
27	detto Nr. 4, Form C/B (N.-B.)	„ „ 176/5	„
28	detto 17·6 mm, Form C/B (N.-B.)	„ „ 134/3	„
29	Schrauben Nr. 17, 22 mm. für Übergangslaschen	„ „ 390	„
30	Laschenschrauben Form V/V a (N.-W.-B.)	8/IV c	„
31	Abnormale Stemmwinkelschrauben, Form X a	2012 a	„
32	Schienenfussschrauben für Anstossplatten	Spez.-Plan 6020	„
33	Schwellenschrauben, Form I a/I b	2022 a	„
34	detto X/XI	97/0	„
35	detto X/XI	97/0 III	„
36	detto A/X a in den Gewinden um 20, 40 oder 60 mm verlängert	2011/IV	„

Post-Nr.	Bezeichnung des Materials	Normalblatt- oder Einzelverzeichnis-Nr.	Massgattung
37	Schwellenschrauben, Form X/XI, in den Gewinden um 20, 40 oder 60 mm verlängert	97/0 beziehungsweise 97/0 III	Tonne
38	Tirefonds, Form D (N.-B.)	Serie X/b 430	„
39	Hakennägel, Form E/XX	2040	„
40	detto XXX	900/0	„
41	detto XIV	484/0	„
42	detto XXI	201/B II	„
43	detto X a/XXIV a, um 20, 40 oder 60 mm verlängert	2011/IV	„
44	Hakennägel, Form E/XX, um 20, 40 oder 60 mm verlängert	2040	„
45	Klemmplättchen für Anstossplatten, Form X a und C/D	Spez.-Plan 6020	„
46	Schienenstühle, Form I a/I b	2022 a	„
47	Federringe	Nach Einzelverzeichnis I [2])	1000 Stück
48	Material für isolierte Stossverbindungen Form A und X a	Nach Einzelverzeichnis I [2])	„
49	Material für Wegübergänge	Nach Einzelverzeichnis I [2])	„
50	Übergangslaschen	Nach Einzelverzeichnis II [2])	Tonne
51	Einfache und doppelte Herzstücke aus Stahlguss	Nach Einzelverzeichnis III [2])	Stück
52	Schienenauszugsvorrichtungen, Form A	2095—2099	„
53	„ „ X a	1397—1402	„
54	Signallaternen, Form Jäger, Ständer samt Laterne	355 g, 355 h	„
55	„ „ „ Laterne allein	355 g, 355 h	

Die Angebote können sich sowohl auf die Gesamtmenge als auch auf Teile derselben unter genauer Bezeichnung des für jede der zwei Lieferungsgruppen (westliches und östliches Netz) gewählten Auflieferungsortes beziehen.

Die Lieferung der angeführten Materialien hat in annähernd gleichen Monatspartien und in folgenden Zeiträumen zu erfolgen: Die unter Post Nr. 3, 4, 5 und 7 vom 1 Oktober 1911 bis 1 Februar 1912, die unter Post Nr. 1, 2, 6 und 8—11 vom 1 November 1911 bis 1 März 1912 und alle übrigen Materialien innerhalb acht Wochen vom Tage des Empfanges der Bestellung an gerechnet. Dieselben Termine gelten sinngemäss auch für Angebote auf Lieferung der unter Post Nr. 1, 2, 5 und 6 angeführten Materialien für die Jahre 1913 und 1914.

In den Angeboten sind die Preise der ausgeschriebenen Materialien einschliesslich aller Spesen (Fracht, Zoll, Verpackung usw.) in Kronen und franko Waggon einer der liefernden Werke zunächst gelegenen Station des bezüglichen Netzes der k. k. österreichischen Staatsbahnen anzugeben.

Wien, im Juni 1911.

Der Anbotsteller hat während eines Zeitraumes von zehn Wochen, vom Schlusstermine der Einreichung des Angebotes an gerechnet, im Worte zu bleiben.

Die Angebote samt Beilagen sind mit einer Einkronenstempelmarke per Bogen zu versehen, zu versiegeln, auf dem Kuvert mit der Aufschrift: »**Angebot für die Lieferung von Oberbaumaterialien**« zu versehen und bis längstens 3 Juli 1911 mittags 12 Uhr im Einreichungsprotokolle der k. k. Nordbahndirektion abzugeben.

Angebote, welche nach diesem Termine eingebracht werden oder den sonstigen Bestimmungen der Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Die kommissionelle Eröffnung der Angebote findet **am 4 Juli 1911** vormittags 10 Uhr bei der k. k. Nordbahndirektion in Wien, II., Nordbahnhof, Ankunftsseite, Wartesaal II. Klasse, statt.

Den Anbotstellern steht das Recht zu, dieser Amtshandlung beizuwohnen.

Der k. k. Nordbahndirektion steht es frei, ohne Angabe der Gründe, die Angebote ganz, teilweise oder gar nicht zu berücksichtigen.

K. k. Nordbahndirektion.

[1]) Rücksichtlich der Materialien unter Post Nr. 1 und 2 (Laschenschrauben), Post Nr. 5 (Schwellenschrauben) und Post Nr. 6 (Hakennägel) ist die Staatsbahnverwaltung bereit, auch für einen zweijährigen (1912 und 1913) eventuell auch für einen dreijährigen (1912—1914), und zwar jedes Jahr gleich grossen Bedarf abzuschliessen und werden die Offerenten bezüglich dieser Materialien zur Stellung von Angeboten sowohl für einjährigen als auch für mehrjährigen Bedarf eingeladen.

[2]) Die in obiger Zusammenstellung erwähnten Einzelverzeichnisse Nr. I, II., III. sowie die als Grundlage der Lieferung dienenden allgemeinen und besonderen Lieferungsbedingnisse, ferner die Drucksachen, die zur Verfassung der Angebote zu benützen sind und welche die näheren Bestimmungen über die Anbotstellung enthalten, können ab 16 Juni 1911 bei der k. k Nordbahndirektion in Wien, Materialbeschafungs- und Übernahmeabteilung, II, Holzhausergasse 1, während der Amtsstunden (8—2 Uhr) behoben werden.

Rok 1911. **Wydawnictwa rok XIII.**

Zaproszenie do przedpłaty na

NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik nutowy na fortepian z dodatkiem literackim.

Na treść zeszytów w kwartale I. r. b. złożyły się: Andrzejowska A., Polones g-dur; Piotrowski M., Mazurek f-mol; Poleski M., Mazur Nr. 2, nagrodzony na konkursie im. Konst. ks. Lubomirskiego; Rapacki W., Echo kołyski; Deklamacya z tow. fort. do słów Asnyka; Otto W., Kartka do albumu; d'Albert E., Wyjątki z op. Niziny (Tiefland); Berger R. Walc paryskiej pensyonarki; Lecocy K., Wyjątki z op. Ali Baba i w. innych. W dziale literackim liczne artykuły i wiadomości muzyczne.

WARUNKI PRZEDPŁATY:

W Warszawie rocznie 5 rub., na prowincyi 6 rub., zagranicą 7 rub. — Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku.

Zeszyt okazowy 60 kop.

Premia dla rocznych abonentów:

a) bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina i b) za pół ceny t. j. za 1 rb. 50 kop. „A. B. C." najnowszą szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego. — Przesyłka premium 30 kop.

Oprócz tego, dla każdego tysiąca rocznych abonentów, wnoszących przedpłatę do naszej administracyi, przeznacza się jako NADZWYCZAJNE PREMIUM PIANINO KRAJOWEJ FABRYKI w cenie 500 rub.

Premium wygrywa posiadacz kwitu, którego TRZY OSTATNIE CYFRY będą odpowiadały takimże cyfrom głównej wygranej **196** loteryi klasycznej Królestwa Polskiego; losowanie w czerwcu 1911 r.

Agencya dla Galicyi we Lwowie u Stan. Sokołowskiego, Biuro dzienników, Pasaż Hausmana l. 9.

Telefon 452. Telefon 452.

Biuro miastowe c. k. kolei państwowej we Lwowie,

pasaż Hausmana l. 9,

wydaje

bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich miejscowości kąpielowych.

Ważność biletu dni 45 z dowolnem zatrzymaniem się we wszystkich stacyach.

Telefon 452. Telefon 452.

K. k. österreichische Staatsbahnen.

D. Z. 71.202 ex 1911 (6986)

Lieferungsausschreibung.

Die k. k. Nordbahndirektion v rgibt im Offertwege ihren Bedarf für das Jahr 1912 an:

1. Diversen Walzfabrikaten, als Stabeisen, Bleche aller Art, Federstahl, Volutfedern etc

2. Diversen Eisenwaren, als Gewebe, Geflechte, Muttern, Nägel, Nieten, Schrauben, Splinten, Drahtstiften, Eisendraht, etc.

Die zur Anbotstellung zu benützenden Offertformulare sowie die Lieferungsbedingnisse können ab 1 Juli 1911 vom Bureau IV/5 der k. k. Nordbahndirektion in Wien (II. Nordbahnstrasse 50) bezogen werden.

Die Anbote sind per Bogen mit einer Ein-Kronen-Stempelmarke versehen, geschlossen und gesiegelt, mit der Aufschrift „Offert auf Eisenwaren" bis spätestens 20 Juli 1911 12 Uhr mittags beim Einreichungsprotokoll der k. k. Nordbahndirektion in Wien (II Nordbahnstrasse 50) einzubringen.

Die kommissionelle Eröffnung der Anbote findet am 21 Juli d. J. 10 Uhr vormittags bei der Abteilung IV. der k. k. Nordbahndirektion statt.

Die Anbotsteller haben das Recht, der Eröffnung der Anbote persönlich beizuwohnen.

Es steht der k. k. Nordbahndirektion frei, die Anbote bezüglich der ganzen angebotenen Menge oder nur eines Teiles derselben anzunehmen oder ganz abzulehnen.

Verspätet eingebrachte Anbote, sowie solche, welche den Bestimmungen der Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Die Anbotsteller bleiben mit ihren Anboten durch sechs Wochen vom Schlusstermine der Offerteinreichung an gerechnet, im Worte.

Von dem Erlage eines Vadiums wird abgesehen.

Wien, im Juni 1911.

Die k. k. Nordbahndirektion.

Kolej lokalna Tarnów-Szczucin.

Ogłoszenie.

W myśl § 14 statutu podpisana Rada zawiadowcza kolei lokalnej Tarnów-Szczucin zwołuje niniejszem

III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa akcyjnego „Kolej lokalna Tarnów-Szczucin" na dzień **15 lipca 1911** o godzinie 12 w południe w lokalu krajowego biura kolejowego we Lwowie.

Przedmiotem obrad będą:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1910.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej o zamknięciu rachunków za r. 1910.
3. Wybór 3 członków Rady zawiadowczej.
4. Wybór komisyi rewizyjnej.

Po myśli postanowień § 16 statutu prawo udziału w Walnem Zgromadzeniu ma każdy posiadacz akcyi, który złoży co najmniej 20 sztuk tychże najpóźniej 8 dni przed dniem statutowo zwołanego Walnego Zgromadzenia w kasie Towarzystwa, w kasie krajowej, w Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, lub filii tego Banku w Krakowie.

Co do akcyi będących w posiadaniu państwa i ciał autonomicznych (kraj, powiaty, gminy) wystarcza w miejsce ich złożenia przedstawienie odpowiedniego poświadczenia kasy lub instytucyi finansowej, w której są przechowane te akcye.

Po złożeniu akcyi akcyonaryusze uprawnieni do głosu otrzymają karty legitymacyjne na Walne Zgromadzenie.

W razie zastępstwa musi być przedłożone własnoręcznie podpisane pełnomocnictwo na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej.

Lwów, dnia 16 czerwca 1911.

Andrzej ks. Lubomirski m. p.
Prezes Rady zawiadowczej.

(Przedruk nie będzie płacony).

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego"

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzyzwyciężony wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dostojeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatycy. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacye narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nic nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i połykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w główce umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Panienka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacyj. Ślepy profesor wykłada optykę i objaśnia w nocy stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie sługa, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszanie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d., i t. d.

Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia

w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9

ZIARNO

Najtańsza Ilustracya dla rodzin polskich.

Pod Redakcyą: Stanisława Bełzy.

12 bezpłatnych dodatków książkowych.

Powieści. — Podróże. — Historya. — Literatura. — Z dziedziny przyrody.

ZIARNO pomieszcza stale: **Listy z mojej pracowni. Odgłosy ostatnich dni. Z za kulis dyplomacyi. Kroniki społeczne i polityczne pióra Redaktora.** — Powieści i nowele oryginalne i tłómaczone. Wspomnienia wielkich rocznic dziejowych i rocznice wielkich zmarłych. Przeglądy literackie i artystyczne. Poezye. Podróże po kraju i po obczyźnie. Opisy zjawisk przyrody. Dla śmiechu. Każdy zeszyt ZIARNA stanowić może Album. Arcydzieła swoich i obcych mistrzów malarstwa starannie dobrane, ozdabiają literacką jego treść. Sztuka ojczysta uwzględniana jest przez Redakcyę przedewszystkiem.

Z dniem 1 stycznia 1911 roku rozpoczniemy druk wielkiej powieści historycznej **WALEREGO PRZYBOROWSKIEGO** z czasów Konfederacyi Barskiej.

ZIARNO **obejmujące 52 zeszyty wytwornej ilustracyi, wraz z 12-oma miesięcznymi książkowymi dodatkami kosztuje:**

W WARSZAWIE:
1 rb. 25 kop. kwartalnie; 2 rb. 50 kop. półrocznie; 5 rb. rocznie.
NA PROWINCYI z przesyłką pocztową:
1 rb. 50 kop. kwartalnie; 3 rb. — kop. półrocznie; 6 rb. rocznie.
ZA GRANICĄ:
2 rb. — kor. kwartalnie; 4 rb. — kop. półrocznie; 8 rb. rocznie.
W WARSZAWIE za odnoszenie do domu dopłaca się 15 kop. kwartalnie.

Dla zapewnienia dodatkom książkowym trwałości, redakcya „ZIARNA" wydaje pewną ich ilość w oprawie z wyborowego płótna z wyciskami złoconymi. — Kto z prenumeratorów „ZIARNA" zechce zamiast tomów zbroszurowanych otrzymywać oprawne, **dopłaca 50 kop. kwartalnie na koszta oprawy.**

Bezpłatne premium **dla wszystkich prenumeratorów.** Każdy miejscowy prenumerator **„Ziarna"** otrzyma niezależnie od miesięcznych dodatków książkowych **bezpłatnie 12 tomów** dzieł, które wybrać dowolnie może z poniżej zamieszczonego spisu, każdy zas zamiejscowy, po nadesłaniu na koszta przesyłki i opakowania **nieoprawnych** 12 tomów rb. 1, **oprawnych** rb. 2.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie i kantory pism.

Adres „ZIARNA": Warszawa, Nowy-Swiat 70.

Prenumeratę na Galicyę przyjmuje biuro dzienników i ogłoszeń

St. SOKOŁOWSKI. Lwów, Pasaż Hausmana 9.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Do najęcia ul. Asnyka l. 7, na 1. piętrze: **Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon. Elektryczne urządzenie.** Bliższa wiadomość tamże na II. piętrze po prawej, lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej“ od 12 do 4 po południu.

FRANCISZEK NIEWCZYK
Lwów, Chorążczyzna 7.



Pierwsza krajowa fabryka instrumentów orkiestralnych, smyczkowych i dętych poleca swój jedyny w kraju na większą skalę założony fabryczny skład instrumentów własnego wyrobu. Ilustr. cenniki franco.

NAJTANIEJ!

Sprzedaje meble t. j. sypialnie, jadalnie, salony, pokoje męskie, materace, portyery, chodniki, firanki, materye meblowe, dywany i t. p. tak za gotówkę jak i na spłaty

Magazyn mebli, dekoracyj i tapet

Kazimierz Toczyski

Lwów, ul. Sykstuska 19.

Własna pracownia stolarsko-tapicerska.



Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Ważne dla Pań!

Skład gotowych krojów „FAVORIT“

znajduje się obecnie **tylko** w specyalnym składzie **żurnali** pod firmą
JÓZEF LANDAU Lwów, ul. Czarnieckiego l. 10 obok c. k. Namiestnictwa.



Do **Ameryki i Kanady**

przeprawia najlepiej

LINIA KUNARD

we Lwowie, ul. Grodecka l. 99.

Cena przeprawy okrętem 180 koron.
Uważajcie na Nr. 99.

Odjazd z portu **w Tryeście:**

Saxonia: 23 lipca 1911.
Pannonia: 4 lipca 1911.
Carpathia: 6 lipca i 8 sierpnia 1911.
Z Liwerpoolu: (największe i najwspanialsze parowce świata):
Lusitania: 8 i 29 lipca, 19 sierpnia, 9 września, 7 października 1911.
Mauretania: 22 lipca, 12 sierpnia, 2 i 23 września 1911.

Zawiadomienie.

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. P. T. Publiczność, iż Zakład mój

Fryzyersko-Perukarski przy ul. Chorążczyzny l. 6 (róg Akademickiej)

znacznie rozszerzyłem, urządziwszy wzorowo osobny GABINET CZESANIA DLA PAŃ **podług najnowszych wzorów zagranicy.**

Polecając się łaskawym względom Szan. P. T. Publiczności kreślę się z poważaniem

JÓZEF PÜRTZL.

Uczcie się na SAMOUCZKU REUSSNERA w domu, przed szkołą, w szkole i po szkole, bo

SAMOUCZEK ten stał się już potrzebnym, pomocnym i użytecznym dla każdego, bez różnicy wieku i zdolności umysłowych, kto tylko chce nauczyć się **sam bez pomocy nauczyciela** czytać, pisać i rozmawiać: po **niemiecku, francusku, angielsku, rosyjsku** i po **polsku** bardzo łatwo, prędko i gruntownie, a przytem tanim kosztem. Albowiem, nie potrzebując płacić za naukę, oszczędza się znaczną sumę pieniędzy, a wydatek zrobiony na **Samouczek,** zwraca się **z tysiącznym procentem** każdemu posiadaczowi tego podręcznika, który ma zatem wyższą wartość niż złoto. Każdy uczeń, z najsłabszem nawet uzdolnieniem umysłowem, pragnący się uczyć jednego z powyższych języków poza szkołą, albo przygotowywać się do egzaminu w szkole publicznej, lub do poprawienia sobie złych stopni podczas nauki szkolnej, a najczęściej jeszcze po ukończeniu tejże nauki w szkole, ucieka się o pomoc i ratunek do **Samouczka.** Szczególniej zaś, chcąc się nauczyć rozmawiać, lub czytać książki w obcym języku, trzeba rozpoczynać na nowo naukę praktyczno-konwersacyjną, przy pomocy **Samouczka.** Konwersacya bowiem stanowi kwintesencyę z nauki języków nowożytnych, a tej nie uczą ani w szkole, ani prywatnie z innych podręczników. — Około **600.000 zwolenników** metody nauczania **Reussnera** i **2.000** jego uczniów osobistych, dają rękojmię o nadzwyczajnej łatwości, praktyczności i użyteczności jego **Samouczków, istniejących od 1880 r.,** których ceny są stosunkowo niskie, np.: hal. 16, 36, 72 — i kor- 1·20, 2·40, 3·60, 4·00. **W Ameryce** są poszukiwane Samouczki Reussnera za cenę 2, 3 i 4 razy wyższą niż w Europie, — bo trudno ich tam dostać. **Samouczki Reussnera** są do nabycia we wszystkich księgarniach. — Główna sprzedaż w **Księgarni Polskiej,** ul. Akademicka 2 a, we Lwowie.

„NOWOŚCI LITERACKIE“

Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuję i prospekta wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń [illegible]

Lwów, pasaż Hausmana 9.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Wiedeński Bank Związkowy

Filia we Lwowie

ODDZIAŁ ZASTAWNICZY

podaje do wiadomości,

że w dniach 27, 28 i 30 czerwca 1911 r.

z powodu szkontra

będą przyjmowane jedynie tylko nowe zastawy, zaś likwidatura (to jest wykupno i prolongaty) będzie dla publiczności całkowicie zamknięta.

Szczawnica

słynne szczawy alkaliczno-słone

eksport „Józefiny“ około 200.000 butelek **stacya klimatyczna** podgórska (500 m. n. p. m.) pierwszorzędnej wartości w cierpieniach dróg oddechowych.

ZAKŁAD INHALACYJNY postępowo odnowiony, zaopatrzony w nowe aparata. Dwa zakłady kąpielowe. Mleko prosto z udoju od krów szczepionych tuberkuliną.

Dezynfekcya formaliną obowiązkowa po wszystkich gościach.

WSKAZANIA: choroby dróg oddechowych, trawiennych, moczowych, przemiany materyi, choroby nerwowe.

Stacya kolejowa Stary Sącz albo Nowy Targ.

Prospekty na żądanie wysyła zarząd dóbr i zakładów zdrojowych Adama hr. Stadnickiego. Tamże wysyłka wód mineralnych, tylko w czasie bezmroźnym, w skrzynkach po 25 i 50 butelek. W mniejszych ilościach wodę sprzedają wszystkie apteki i składy wód mineralnych.

Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk

we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 6.

Celem poparcia i podniesienia rozwoju krajowych zdrojowisk, uzdrowisk i letnisk, pod względem sanitarnym, ekonomicznym i społecznym, jak również celem poparcia wszelkich ze zdrojownictwem i turystyką złączonych gałęzi przemysłu, zawiązało się we Lwowie z końcem r. 1910 Towarzystwo pod powyższą nazwą.

ZWIĄZEK ułatwia [illegible] tanich, długoterminowych kredytów hipotecznych na drewniane wille i domy, wyłącznie dla kuracyuszów i letników przeznaczone.
ZWIĄZEK udziela bezpłatnej porady w sprawach podatkowych lub za bardzo skromną opłatą porady pisemnej.
ZWIĄZEK rozpoczął akcyę u władz, celem obniżenia obecnych wysokich podatków, wymierzanych w miejscowościach odwiedzanych przez kuracyuszów i letników.
ZWIĄZEK zaimuje się wspólną, a temsamem tańszą i wydatniejszą reklamą swoich członków.
ZWIĄZEK dąży do scentralizowania eksportu wód mineralnych i przetworów zdrojowych.
ZWIĄZEK pośredniczy w zakupnie maszyn i urządzeń maszynowych na dogodne spłaty dla swych członków.
ZWIĄZEK udziela porady fachowej w kwestyach balneologicznych i innych, jakoteż wskazówek udającym się do zdrojowisk letnich i miejsc turystycznych.
ZWIĄZEK poczynił starania w Ministerstwie kolei o uzyskanie zniżek dla swych członków.

Leży w interesie wszystkich osób w zdrojownictwie pracujących, lub chociażby uboczny dochód z niego ciągnących, jak wreszcie wszystkich, którym ekonomiczne podniesienie kraju leży na sercu, by przystępowały do instytucyi tej, dążącej ku podniesieniu tak zaniedbanej u nas gałęzi gospodarstwa i bogactwa krajowego.

Biorąc z jednej strony udział w korzyściach przez Związek dla swych członków już wywalczonych, przyczynią się z drugiej strony nowo przystępujący do wzrostu Związku, a tem samem do energicznej i wydatnej jego działalności.

Wkładka roczna członka zwyczajnego wynosi 24 kor. — Wpisowe 6 kor. — Członkowie wspierający płacą tylko wkładkę roczną w kwocie 12 kor. i otrzymują bezpłatnie ilustrowane czasopismo »NASZE ZDROJE«.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretaryat — Lwów, ulica Czarnieckiego l. 6.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.